

KS. JAN ZWIĄZEK

## **ŻYCIE RELIGIJNE W POWIECIE ZAWIERCIAŃSKIM /1945 – 1947/**

### **1. Wprowadzenie**

Zakończenie okupacji hitlerowskiej w styczniu 1945 r. w Małopolsce i na Górnym Śląsku jednocześnie stało się początkiem budowania nowego ustroju społeczno – politycznego i gospodarczego na ziemiach polskich. Na mocy układu jałtańskiego Polska znalazła się w orbicie wpływów Związku Radzieckiego. Polscy komuniści, skupieni głównie w Polskiej Partii Robotniczej, pod kierownictwem radzieckich specjalistów przejmowali władzę państwową na wszystkich szczeblach. Dla przeciętnego Polaka w tym czasie, mimo wszystkich zmian politycznych, najważniejszą sprawą było wyzwolenie spod dominacji hitlerowskiej. Sprawa przywrócenia normalnego życia codziennego była podstawowym zagadnieniem. Dokonywało się to w warunkach wielkiego wyniszczenia polskich zasobów gospodarczych w czasie okupacji hitlerowskiej, a także na skutek wywozu podstawowych urządzeń przemysłowych i rolniczych przez wracające z wojny wojska radzieckie. Odbudowa Polski po zniszczeniach wojennych stała się podstawowym zadaniem tak w skali państwowej, jak i w zakresie indywidualnym. Powstały w tej dziedzinie nowe problemy, wynikające na skutek przesiedlenia wielkiej liczby Polaków na Ziemię Zachodnie oraz zamieszkaniem na ziemiach nowej Polski tej ludności polskiej, która na terenach anektowanych do Związku Radzieckiego została pozbawiona wszelkiej własności. Na wzór radziecki rozpoczynano budowę ustroju komunistycznego w Polsce, nie licząc się ze sprzeciwem ogromnej części społeczeństwa. Walka o władzę toczyła się przede wszystkim pomiędzy partiami politycznymi. Na drodze do realizacji takich planów stało silne podziemie polityczne oraz Kościół katolicki, wobec którego nowy ustrój od początku był zdecydowanie wrogo nastawiony.

Odbudowa kraju jednoczyła wszystkich Polaków. W tym najważniejszym dziele nie zabrakło, bo zabraknąć nie mogło, ludności katolickiej, która w tym czasie stanowiła ponad 90% ogółu mieszkańców kraju. W tych okolicznościach prymas Polski kardynał August Hlond w przemówieniu w dniu 28 X 1945 r.

oświadczył: „Polska katolicka, polski katolicki lud nie uchyla się od żadnej ofiary dla dobra Rzeczypospolitej. Chętnie poręcza swój obywatelski udział w budowie życia państwowego, ale stoi na stanowisku, że polska rzeczywistość zbiorowa powinna pod względem moralnym odpowiadać tej rzeczywistości duchowej, którą nosi w sercu. Nie lękamy się ani nowoczesności, ani przemian społecznych, ani ludowej formy rządów, o ile uszanowane zostaną zasady niezmiennej moralności chrześcijańskiej... Chcemy współpracować z poczucia katolickiego nad wprowadzeniem takiego ustroju społecznego, w którym by nie było ani przywilejów ani krzywdy ani proletariatu ani bezrobotnych ani głodnych ani bezdomnych i by w polskiej społeczności narodowej, zorganizowanej wedle nakazów sprawiedliwości i miłości bliźniego, każdy obywatel miał możliwość uczciwą pracą zapewnić sobie i rodzinie byt godny człowieka”<sup>1</sup>.

Podobnie biskup częstochowski dr Teodor Kubina wzywał swoich diecezjan do odbudowy Ojczyzny. W pierwszym po wojnie liście pasterskim do wiernych na Wielkanoc 1945 r. pisał: „W tej radosnej świadomości ( wielkanocnej – przypis J. Z.) zabierzmy się ochoczo do czynu, by na ruinach, w które wróg przemienił nasz kraj, odbudować już nie starą, przedwojenną Polskę, ale Polskę nową, Polskę naprawdę Chrystusową... Stańmy się naprawdę nowymi ludźmi, prawdziwymi i bezkompromisowymi Polakami i katolikami i budujmy Polskę naprawdę Chrystusową”<sup>2</sup>. Biskup był przekonany, że w czasie wojny na ziemiach polskich został zniszczony przedwojenny ład i porządek. Dlatego „trzeba na jego miejsce tworzyć porządek nowy, lepszy, doskonalszy, taki który by ludziom nareszcie przyniósł i zapewnił tak bardzo upragniony prawdziwy pokój”<sup>3</sup>. Nie zdawał sobie wówczas biskup Kubina sprawy, że okaże się wkrótce, iż odbudowa kraju i tworzenie „nowego porządku” w powojennej Polsce nie będzie zależało tylko od woli Polaków, ale będzie uzależnione od decyzji władz sowieckich.

W powiecie zawierciańskim, który decyzją Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej został wyłączony z województwa kieleckiego, a włączony do województwa śląsko-dąbrowskiego, były realizowane rozporządzenia władz państwowo – partyjnych jak i kościelnych. Ci sami bowiem mieszkańcy powiatu zawierciańskiego byli polskimi obywatelami oraz wyznawcami wiary katolickiej. Na tym terenie istniały obok instytucji państwowych także instytucje kościelne, a obok działaczy politycznych prowadzili pracę duszpasterską duchowni katoliccy. Istniały one obok siebie i prowadziły sobie właściwą działalność państwową i kościelną. To współistnienie i współdziałanie obydwu instytucji stanowiło podstawowe zagadnienie w dziejach powiatu zawierciańskiego w początkowych latach po zakończeniu II wojny światowej.

1 A. Hlond kard., *Daj mi dusze. Wybór pism i przemówień 1897 – 1948*, opr. S. Kosiński, Łódź 1979 s. 268 – 269.

2 T. Kubina bp, *Słowo arcybiskupie*. „Niedziela” 15(1945) nr 1 s. 1.

3 T. Kubina bp, *List arcybiskupski w sprawie poświęcenia parafii, diecezji i Narodu Niepokalanemu Sercu NMP*. „Wiadomości Diecezjalne” 16(1946) s. 56 – 57.

Zrozumieć dzieje powiatu zawierciańskiego w tamtych latach można jedynie na tle wydarzeń ogólnopolskich oraz ogólnokościelnych w Polsce, a szczególnie w diecezji częstochowskiej, w granicach której znajdował się cały powiat. Stąd w początkowej części niniejszego opracowania starano się przedstawić tło historyczne dla zawierciańskich wydarzeń. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż z tych lat zachowało się bardzo niewiele źródeł archiwalnych, ale mimo to udało się znaleźć takie dokumenty, które w miarę dokładnie obrazowały ówczesne życie kościelne. Podkreślić trzeba, że wymienione lata były czasem wzajemnej współpracy pomiędzy władzą państwową a kościelną, a niewielkie nieporozumienia pojawiały się sporadycznie. Owszem, jawiły się trudności wynikające z ogólnej polityki państwowej wobec Kościoła, ale miejscowe władze nie stwarzały sobie dodatkowych trudności. Władze komunistyczne przygotowywały się wówczas do zdecydowanej walki z Kościołem, której początek stanowiły wystąpienia płk Julii Brystygierej pod koniec 1947 r.

## 2. Powojenna polityka władz państwowych wobec Kościoła w Polsce

Działania wojenne wojsk radzieckich i współdziałającego z nimi Wojska Polskiego w ramach ofensywy styczniowej w 1945 r. przyniosły wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej Małopolski i Górnego Śląska. Wyzwolone zostało także położone w południowo – zachodniej części województwa kieleckiego Zagłębie Dąbrowskie i jego okolice czyli powiat będziński, powiat zawierciański oraz miasto Sosnowiec. Od tego czasu rozpoczęły się zmiany we wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego i kulturalnego w stosunku do lat przedwojennych. Wraz ze zwycięstwem Armii Czerwonej rozpoczęła działalność nowa władza państwowa na ziemiach polskich przy znacznym i decydującym udziale aparatu politycznego Związku Radzieckiego. Działające w okresie II Rzeczypospolitej oraz w latach okupacji hitlerowskiej partie lewicowe, a głównie socjalistyczne i komunistyczne, przy poparciu komunistycznych władz radzieckich przejmowały władzę w państwie we wszystkich dziedzinach życia. Były one na tyle rozbudowane, iż potrafiły przejąć najważniejsze instytucje państwowe i samorządowe. W ponad dwudziestomilionowym państwie pod koniec 1945 r., partie komunistyczne czyli Polska Partia Robotnicza liczyła zaledwie 225 tysięcy członków, a jednak terrorem i fałszerstwami, po zapewnieniu sobie wszechstronnej pomocy partii komunistycznej ZSRR, zapewniła sobie zwycięstwo polityczne i rządy krajem<sup>4</sup>.

Wobec takiej działalności władzy komunistycznej przeciwne stanowisko zajęły patriotyczne ugrupowania polityczne, doświadczone w walkach o polskość w okresie okupacji hitlerowskiej. Bezwzględne działania aparatu państwowego zmusiły te ugrupowania do przejścia do podziemia. W szere-

4 B. Kumor, *Historia Kościoła. Czasy współczesne 1914 – 1992. Kościół katolicki w okresie systemów totalitarnych i odnowy soborowej*, Lublin 1995, t. 8, s. 475; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944 – 2002*, Radom 2003, s. 24 – 27.

gach opozycji znalazły się tysiące działaczy politycznych i wojskowych wraz z tysiącami partyzantów, którzy nie złożyli broni i nie ujawnili się nowej władzy. Ci działacze opozycyjni należeli do Armii Krajowej, do Konspiracyjnego Wojska Polskiego, i mimo amnestii z 2 VIII 1945 r. nie ujawnili się władzy komunistycznej. Największym jednak zagrożeniem dla władzy komunistycznej były partie ludowe, a głównie Polskie Stronnictwo Ludowe ze Stanisławem Mikołajczykiem na czele. Z tymi stronnictwami opozycyjnymi nowa władza państwowa prowadziła walkę zbrojną oraz ideologiczną. W Sosnowcu w dniu 16 XII 1946 r. na wiecu partyjnym PPR Władysław Gomułka nazwał Stanisława Mikołajczyka „polskim Führerem”, którego popierali przeciwnicy polskiej granicy państwowej na Odrze i Nysie. Wobec natomiast więzionych członków PSL władze komunistyczne stosowały wyrafinowane tortury. W następstwie przegranych wyborów Mikołajczyk przy pomocy pracowników ambasady amerykańskiej i angielskiej zdołał w dniu 21 X 1947 r. opuścić Polskę<sup>5</sup>. Odtąd komuniści samodzielnie pełnili władzę, a Gomułka mówił, że komuniści zdobytej władzy nie oddadzą nigdy<sup>6</sup>. Mimo takiej sytuacji nie była brana pod uwagę konfrontacja zbrojna, bowiem naród był bardzo wyniszczony podczas okupacji hitlerowskiej. TFJN był uznawany przez społeczeństwo.

Nowa władza państwowa stanęła także wobec problemu istnienia i działania Kościoła katolickiego w Polsce. Wzorcowa ideologia władzy radzieckiej występowała zdecydowanie przeciwko wszelkiej działalności religijnej. Na mocy dekretu władzy bolszewickiej o rozdziale Kościoła od państwa i szkoły, z dnia 23 I 1918 r., zostały podjęte w Rosji intensywne działania zarówno przeciw prawosławnej cerkwi jak i Kościołowi katolickiemu<sup>7</sup>. W Polsce sytuacja religijna była inna niż w Rosji, a potem w Związku Radzieckim. Doświadczenia Kościoła na ziemiach polskich w czasie okupacji hitlerowskiej wzmocniły więź pomiędzy społeczeństwem a Kościołem. Zdając sobie sprawę z takiej sytuacji władze państwowe w Polsce nie odważyły się na otwarty konflikt z Kościołem. W okresie okupacji hitlerowskiej Kościół był ostoją dla polskości i polskiej kultury, a po zakończeniu działań wojennych Kościół katolicki stał się jedynym wyznaniem religijnym, bowiem tak liczba prawosławnych jak i protestantów znacznie zmalała, a wyznawcy wyznania Mojżeszowego zostali okrutnie wymordowani przez hitlerowców<sup>8</sup>.

5 W. Jaskulski, *O działalności niepodległościowej na Ziemi Wieluńskiej 1939 – 1953*, Wieluń 1994 s. 157 nn; R. Peska, *Warszyc, Jeśli padam na kolana to tylko przed Bogiem*, Pabianice 1997; W. Roszkowski /A. Albert/, *Historia Polski 1914 – 1996*, Warszawa 1997 s. 165 – 168; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939 – 1989*, Warszawa 1998, s. 187 – 201.

6 W. Roszkowski /A. Albert/, dz. cyt., s. 152.

7 J. Związek, *Kościół katolicki w Związku Radzieckim /1917 – 1990/*, w: Sługa Boży o. Serafin Kaszuba /1910 – 1977/, pod red. J. Mareckiego, Kraków 1994, s. 17 – 20; R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki w ZSRR 1917 – 1939. Zarys historii*, Lublin 1997, s. 63 nn.

8 W. Roszkowski, dz. cyt., s. 158.

W takiej sytuacji, według decyzji Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 II 1944 r., do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego i uchwalenia nowych ustaw konstytucyjnych w odniesieniu do Kościoła katolickiego będą obowiązywały normy zawarte w konstytucji marcowej z dnia 21 III 1921 r. Konstytucja marcowa gwarantowała każdemu obywatelowi wolność sumienia i wyznania. W zakresie wyznawania wiary konstytucja marcowa gwarantowała obywatelom swobodę wykonywania praktyk religijnych tak w życiu publicznym jak i prywatnym, o ile te praktyki nie były sprzeczne z obyczajami i porządkiem publicznym. Jednocześnie była zapewniona swoboda urządzania publicznych nabożeństw. Była jednocześnie zachowana własność kościelna. Ze względu na fakt, że katolicyzm był religią większości Polaków Kościół zajmował naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań<sup>9</sup>. Ta sama konstytucja deklarowała, że wzajemne relacje pomiędzy Państwem a Kościołem będą określane na podstawie specjalnego układu ze Stolicą Apostolską, ratyfikowanego przez Sejm i Senat Rzeczypospolitej. Konkordat przeto pomiędzy Rzeczypospolitą a Stolicą Apostolską z dnia 10 II 1925 r. według orzeczenia PKWN miał obowiązywać po zakończeniu okupacji hitlerowskiej. Tymczasem w dniu 12 IX 1945 r. konkordat został jednostronnie zerwany przez polskie władze państwowe. Rada Ministrów TRJN stwierdziła: „Konkordat zawarty pomiędzy Rzeczypospolitą a Stolicą Apostolską przestał obowiązywać w skutek jednostronnego zerwania przez Stolicę Apostolską przez akty prawne zdziałane w czasie okupacji, a sprzeczne z jego postanowieniami”<sup>10</sup>. Faktycznym jednak powodem podjęcia takiej decyzji było to, że TRJN zaakceptowany przez przywódców zwycięskich mocarstw został uznany przez wiele państw zachodnich i Stany Zjednoczone, ale nie został uznany przez Stolicę Apostolską. Wobec faktu uznania przez Watykan polskiego Rządu Emigracyjnego TRJN zerwał porozumienie ze Stolicą Apostolską<sup>11</sup>.

W sprawie zerwania konkordatu papież Pius XII w liście z dnia 17 I 1946 r., nadesłanym do polskich biskupów, przedstawił stanowisko Stolicy Apostolskiej: „Uroczysta ta umowa została wypowiedziana z uzasadnieniem, jakoby Kościół sprzeniewierzył się swym zobowiązaniom. Jest to zarzut naprawdę niesprawiedliwy. Nie zamierzamy go odpierać, bo jest tak błahy i niesprawiedliwy, że w świetle istotnego stanu rzeczy żadną miarą ostać się nie może. Jest bowiem dla nas rzeczą jasną, że nadzwyczajne zarządzenia, które wydaliśmy dla Polski w czasie wojny, a których wymagały koniecznie religijne potrzeby wiernych, nie sprzeciwiały się żadną miarą zawartej umo-

9 M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Konstytucje polskie w rozwoju dziejowym 1791 – 1982*, Warszawa 1985, s. 243–244; H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, Lublin 1997, t. 1, s. 182; A. Ajnenkiel, *Konstytucje polskie w rozwoju dziejowym 1791 – 1997*, Warszawa 2001, s. 184 – 185.

10 K. Skubiszewski, *Konkordat z 10 lutego 1925 roku. Zagadnienia prawnonarodowe*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, pod red. Z. Zielińskiego i J. Wilka, Lublin 1980, s. 46 – 47; H. Misztal, dz. cyt., t. 1, s. 170 – 171.

11 W. Roszkowski, dz. cyt., s. 153.

wie i nie łamały jej. Dlatego zerwanie konkordatu nie tylko nas dotknęło, ale nappełniło nas także smutkiem, jest bowiem wyrazem pożałowania godnej nieprzychylności, z którą niektórzy z waszych mężów odnoszą się do instytucji religijnych i do istotnego dobra narodu waszego"<sup>12</sup>. Zerwanie konkordatu dawało władzom komunistycznym podstawy do dominacji nad katolicyzmem w Polsce, mimo że jednocześnie zwalniało Kościół w Polsce od uzgadniania wielu decyzji z władzami państwowymi. Władze kościelne w Polsce odtąd samodzielnie decydowały o sprawach wewnątrzkościelnych. Ale także władze państwowe podejmowały decyzje w sprawach kościelnych bez uzgadniania ich z władzami kościelnymi. Zwierzchność władz komunistycznych nad wszelką działalnością dotyczyła zarówno instytucji kościelnych jak i poszczególnych osób. Z reguły decyzje władz kościelnych były kwestionowane przez władze państwowe. W najbliższej przyszłości ingerencja władz państwowych w działalność kościelną przybierała następujące formy:

1. usuwanie symboli religijnych z życia publicznego /zniesienie przysięgi kościelnej w urzędach państwowych oraz krzyży/,
2. laicyzacja życia rodzinnego,
3. pozbawianie instytucji kościelnych praw majątkowych,
4. likwidacja stowarzyszeń kościelnych,
5. znoszenie szpitali i zakładów „Caritasu”,
6. znoszenie świąt kościelnych,
7. likwidacja prasy i wydawnictw kościelnych,
8. usuwanie nauki religii w szkole,
9. ingerencja władz państwowych w wewnętrzne sprawy kościelne /obсадzanie stanowisk kościelnych/,
10. ustanowienie instytucji państwowych przeznaczonych do walki z Kościołem<sup>13</sup>.

W ten sposób zaraz po zakończeniu działań wojennych, wprowadzie w sposób ukryty przed społeczeństwem, rozpoczynała się realizacja tezy rządowej, że Kościół katolicki był instytucją, która nie mieściła się w państwie o ustroju komunistycznym, a duchowieństwo katolickie było traktowane jako wróg ludu<sup>14</sup>. Już na początku września 1945 r. istniały wojewódzkie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa na wzór analogicznych służb radzieckich. Te stanowiska były odsadzane funkcjonariuszami radzieckimi lub polskimi, przybyłymi do Polski z wojskami sowieckimi. Natomiast celem zwalczania polskiego

12 P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945 – 1989*, Poznań 1994, t. 1, s. 33 – 34.

13 J. Krukowski, *Represyjność prawa polskiego w zastosowaniu do Kościoła katolickiego w latach 1944 – 1956*, w: *Aparat ucisku na Lubelszczyźnie w latach 1944 – 1956 wobec duchowieństwa katolickiego*, pod red. Z. Zielińskiego i M. Pereta, Lublin 2000, s. 23 – 45; Z. Zieliński, *Zasady polityki państwa wobec Kościoła w Polsce w latach 1944 – 1956*, w: *Aparat ucisku na Lubelszczyźnie*, s. 12 – 15.

14 H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944 – 1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 22.

podziemia został utworzony Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Były to wydzielone jednostki wojskowe, które stanowiły własność partii, a nie narodu polskiego<sup>15</sup>. Zadaniem KBW było zniszczenie polskiego państwa podziemnego i wzrastającego w Polsce ruchu oporu wobec władzy komunistycznej<sup>16</sup>.

Mimo tak zorganizowanego aparatu komunistycznego do walki z opozycją i Kościołem katolickim władze państwowe nie zdecydowały się do prowadzenia jawnej walki z Kościołem. Nawet oficjalne wypowiedzi przedstawicieli władz państwowych nie wskazywały na istnienie przygotowanych planów walki z Kościołem. Prezydent Bolesław Bierut w wywiadzie udzielonym Ksaweremu Pruszyńskiemu w dniu 22 XI 1945 r. stwierdził: „Kościół katolicki w Polsce jest instytucją o wielowiekowych tradycjach historycznych. Wyznawcami Kościoła katolickiego są wielomilionowe rzesze społeczeństwa polskiego ... Nie widzę żadnych podstaw dla przeciwstawiania zasadniczych dążeń państwa dążeniom Kościoła katolickiego lub odwrotnie... My naszą próbę porozumienia z Kościołem traktujemy poważnie i długofalowo. Nie jesteśmy zainteresowani w rugowaniu zakonnic ze szpitali czy zamykaniu szkół katolickich”<sup>17</sup>. Pod koniec 1945 r. faktycznie rozpoczęły się rozmowy pomiędzy Episkopatem Polski a Rządem. Prowadzili je minister Władysław Wolski i biskup Zygmunt Choromański.

Podczas prowadzonych rozmów pomiędzy władzami państwowymi i kościelnymi, przy zachowaniu względnego spokoju ze strony administracji rządowej wobec działalności kościelnej, występowały jednak różnego rodzaju utrudnienia wobec Kościoła. Była to przemyślana taktyka, polegająca na stopniowym opanowywaniu i przekształcaniu ustroju społecznego /oraz gospodarczego/ według założeń ideologii komunistycznej. W niektórych okolicznościach władze państwowe stosowały ograniczenia wobec działań kościelnych, a w innych sytuacjach wobec takich samych działań pozostawiały całkowitą swobodę działania. Najwyższe władze partyjne i państwowe na ogół usiły zachować poprawne stosunki z Kościołem. Takie stanowisko było spowodowane tym, że społeczeństwo polskie było silnie związane z Kościołem. Podczas przeprowadzania reformy rolnej pozostawiono w spokoju posiadłości ziemskie Kościoła, zezwalamo na zwrot Kościołowi mienia zabranego przez Niemców, pozostawiono naukę religii w szkołach państwowych oraz zezwolono na prowadzenie szkół katolickich. W tym samym jednak czasie władze państwowe zerwały konkordat, zaprowadzono laicyzację instytucji państwowych oraz zaprowadzono nowe prawo małżeńskie ze ślubami cywilnymi i rozwodami<sup>18</sup>.

15 Tamże, s. 18 – 21.

16 L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944 – 1956*, Lublin 2002, s. 65.

17 Cyt. za: J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, pod red. J. Wolnego R. Zawadzkiego, Kraków 1986, t. 2, s. 529.

18 A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945 – 1970*, Kraków 1998, s. 7 – 8.

### 3. Kościół w Polsce w nowej rzeczywistości politycznej

Kościół katolicki w powojennej Polsce mimo opozycji władzy ludowej cieszył się dużym autorytetem. Wy pływało to z wielowiekowej tradycji, a szczególnie z trudnych doświadczeń Kościoła w okresie okupacji hitlerowskiej. Kościół w tym czasie poniósł ogromne straty w dziedzinie materialnej, ale także w stanie personalnym. Dzielił w tym czasie wszystkie niedole narodu polskiego. Dla Kościoła w Polsce bardzo ważnym wydarzeniem był powrót z wojennej tułaczki i więzień hitlerowskich prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda w dniu 20 VII 1945 r. Przed wyjazdem do Polski prymas otrzymał od papieża Piusa XII nadzwyczajne pełnomocnictwa, celem unormowania spraw kościelnych na ziemiach polskich. Natychmiast po swoim przybyciu do Polski podjął trudne dzieło ustanowienia polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Po rozmowach z niemieckimi biskupami, którzy dotychczas sprawowali władzę kościelną na tych ziemiach, uzyskał ich zrzeczenie się jurysdykcji kościelnej. W dniu 15 VIII 1945 r. ustanowił na tych terenach polskich administratorów apostolskich. Było to ważne wydarzenie, bowiem Ziemie Zachodnie i Północne silnie integrowały się z nowym państwem polskim. Tymczasem władze państwowe nie zaakceptowały tego działania prymasa, co było wyrazem represji, jakie zastosowały władze komunistyczne wobec Stolicy Apostolskiej za nie uznanie nowego rządu w Polsce. Władze państwowe wprawdzie bardzo szybko wycofały się ze swego postępowania, ale negatywne wrażenie wobec ich postępowania pozostało głównie wśród polskiej ludności na tych terenach<sup>19</sup>.

W czasie okupacji hitlerowskiej i w okresie powojennym, przed przybyciem do kraju prymasa Polski, wielkim autorytetem cieszył się metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha. Podczas nieobecności prymasa w kraju faktycznie pełnił rolę przywódcy Kościoła w Polsce. W dniach 26 – 27 VI 1945 r. zwołał pierwszą po wojnie konferencję Episkopatu Polski w Częstochowie na Jasnej Górze. W czasie obrad Konferencji Episkopatu podjęto próbę oceny strat kościelnych podczas II wojny światowej, zastanawiano się nad potrzebami Kościoła na Ziemiach Odzyskanych i zorganizowaniem pomocy materialnej dla ludności najbardziej potrzebującej. Powstała wówczas Krajowa Centrala „Caritas”, kierująca tą działalnością charytatywną<sup>20</sup>. Zaś w liście pasterskim z dnia 16 VII 1945 r. skierowanym do wiernych archidiecezji krakowskiej, ale rozpowszechnionym w całej Polsce dzięki publikacji na łamach „Tygodnika Powszechnego” i częstochowskiej „Niedzieli”, ocenił aktualną sytuację Kościoła w kraju i wskazywał kierunki jego działania w najbliższej przyszłości. Przypomniął silne więzi Kościoła z narodem polskim. Podkreślał,

19 D. Zamiatała, *Caritas. Działalność likwidacja organizacji 1945 – 1950*, Lublin 2000, s. 43.

20 K. Dola, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1944 – 1976*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, Poznań – Warszawa 1979, t. 2, cz. 2, s. 193.



że w nowej Polsce niezbędną będzie zgoda narodowa i rozważa, ale także pisał, że takim samym „świętym naszym obowiązkiem będzie utrzymanie zdrowia moralnego w naszym narodzie. Potęgę naszą musimy budować na prawdzie, sprawiedliwości i moralności. W państwie naszym musi panować sprawiedliwość dla wszystkich i nie wolno jej nikomu odmawiać. Jeżeli niezgoda była grzechem, która doprowadziła Ojczyznę do upadku, to jeszcze cięższym grzechem, a nawet zbrodnią jest rozpasanie niesprawiedliwości, zawiści, szukanie zemsty i ciągnięcie zysków z krzywdy własnych braci. Z żalem musimy wyznać, że te wypadki są u nas bardzo częste”<sup>21</sup>. Wreszcie wzywał do podjęcia wysiłków w celu zaprowadzenia normalnego, cywilizowanego życia i przywrócenia wolności obywatelskich. Do takiego działania w Polsce potrzeba było ludzi rozumnych, fachowych i prawych. Inaczej, gdy w życiu publicznym nie będzie ludzi uczciwych, to życie publiczne opanuje hołota<sup>22</sup>. Dodać należy, że w tym czasie władze państwowe odnosiły się do biskupa krakowskiego z uznaniem, a rozmowy z ramienia Rządu prowadził z nim gen. Michał Rola – Żymierski<sup>23</sup>. Dla arcybiskupa Sapiehy i katolickiego społeczeństwa wielkie znaczenie miało wyniesienie go do godności kardynalskiej przez papieża Piusa XII w dniu 18 II 1946 r. W Krakowie ta nominacja została przyjęta z wielkim entuzjazmem<sup>24</sup>.

Na sytuację Kościoła w Polsce stale jednak oddziaływał fakt zerwania konkordatu ze Stolicą Apostolską. Mimo to, tak konferencja Episkopatu podczas zebrania w dniach 3 – 4 X 1945 r., jak i wypowiedzi prymasa Polski w Poznaniu w dniu 28 X 1945 r., podkreślały wolę Kościoła w Polsce w służbie krajowi i narodowi, podkreślając jednocześnie konieczność wierności nauce Chrystusa, w atmosferze chrześcijańskiej i w ewangelicznym klimacie. Konferencja Episkopatu Polski w dniach 3 – 4 X 1945 r., a więc pierwsza po wojnie zwołana przez prymasa Augusta Hlonda, podjęła próbę normalizacji stosunków Kościół – Państwo. Biskupi wezwali katolików do odbudowy kraju, zatroszczyli się o zapewnienie dzieciom i młodzieży nauki religii w szkole oraz wezwali społeczeństwo do przeciwstawiania się uzależnieniu życia prywatnego i państwowego od wpływów wrogiej i obcej ideologii. Taki apel biskupów został uznany przez władze państwowe za polityczną działalność Kościoła i wyjątkowo wrogą wobec TRJN. Prymas jednoznacznie stwierdzał: „Polska katolicka, polski katolicki lud nie uchyła się od żadnej ofiary dla dobra Rzeczypospolitej. Chętnie poręcza swój obywatelski udział w budowie życia państwowego, ale stoi na stanowisku, że polska rzeczywistość zbiorowa powinna pod względem moralnym odpowiadać rzeczywistości duchowej, którą nosi w sercu. Nie lękamy się ani nowoczesności ani przemian społecznych ani lu-

21 J. Wolny, dz. cyt., s. 518 – 519.

22 Tamże, s. 520.

23 Tamże, s. 509 – 510.

24 Tamże, s. 521 – 524.

dowej formy rządów, o ile uszanowane zostaną zasady niezmiennej moralności chrześcijańskiej. Chcemy, by Polska była krajem najbardziej postępowym, najkulturalniejszym i przykładamy do tego ręce... Polska kroczy ku odrodzeniu własną drogą. Prędzej niż inne narody Polska znajdzie w swym gorącym a chrześcijańskim patriotyzmie pogodzenie zdrowej rewolucyjnej treści czasu z wiarą ludu... Sprowadzi do harmonii życiowej fizyczne siły i duchowe władze polskiego człowieka, pogodzi ducha z techniką, doczesne zadania obywatela z jego wiecznym powołaniem, nowoczesność ze szczytną tradycją, przyszłość ze zdobyczami duchowymi wieków<sup>25</sup>. Taki program Kościoła był realizowany w nowej rzeczywistości Polski. Wyrazem takiego stanowiska były memoriały i pisma kierowane do władz państwowych w sprawach dotyczących życia publicznego w Polsce. W dniu 15 IX 1946 r. został wystosowany memoriał Episkopatu do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta w sprawie normalizacji stosunków na linii Kościół – Państwo. Biskupi wskazywali na różne formy represji wobec Kościoła. Przypominali zerwanie konkordatu, ale mimo to zapewniali, że katolicy będą współpracowali w odbudowie kraju. Wskazywali na wprowadzenie nowego prawa małżeńskiego, legalizację Polskiego Kościoła Narodowego, pozbawienie Kościoła jego organizacji i stowarzyszeń, usuwanie religii ze szkoły, laicyzację wychowania, pozbawianie Kościoła prasy i wydawnictw religijnych, trudne warunki więźniów politycznych, zagrożenie stanu majątkowego Kościoła, pozbawianie społeczeństwa katolickiego wpływów w działalności państwowej<sup>26</sup>.

Wraz z upływem czasu polityka władz państwowych stawała się coraz ostrzejsza wobec Kościoła. W odpowiedzi na memoriał biskupów prezydent Bolesław Bierut zachęcał obywateli do opozycji wobec Kościoła, a jednocześnie do popierania nowej władzy w Polsce. Stolicę Apostolską oskarżał o germanofilstwo, a duchowieństwo polskie o nadużywanie ambony do walki politycznej. Zaś hierarchię kościelną ostrzegał, że dobra wola władz państwowych może się skończyć. Trudno było te wypowiedzi pogodzić ze stwierdzeniem, że duchowieństwo polskie będzie mieć swobodę w swojej działalności. W tym samym czasie władze bezpieczeństwa już intensywnie inwigilowały działalność duchowieństwa i ograniczały udział wiernych w praktykach religijnych. Około 60 duchownych za faktyczną lub domniemaną działalność w podziemiu przebywało w więzieniach<sup>27</sup>.

W dniu 26 II 1947 r. Episkopat Polski skierował swoje postulaty do władz państwowych w sprawie konstytucji. Biskupi podkreślali, że „w państwie demokratycznym konstytucja ma być wiernym wyrazem zbiorowej woli ludu, który chce i potrzebuje nowych praw, ale oczekuje praw dobrych i sprawiedli-

25 A. Hlond, *Daj mi dusze. Wybór pism i przemówień 1897 – 1948*, wyd. S. Kosiński, Łódź 1979, s. 268 – 269.

26 P. Raina, dz. cyt., t. 1, s. 33 – 41. Memoriał Episkopatu do prezydenta Krajowej Rady narodowej B. Bieruta w sprawie normalizacji stosunków Kościół – Państwo.

27 D. Zamiatąła, dz. cyt., s. 46.

wych<sup>28</sup>. W dalszej części biskupi wysunęli 15 postulatów katolickich. Wskazywały one na konieczność m.in. wolności wierzeń religijnych i kultu, wolności przekonań, zapewnienia poszanowania godności ludzkiej, jednakowe traktowanie obywateli przez prawodawstwo państwowe, zapewnienie rodzicom chrześcijańskiego wychowania dzieci oraz stworzenie podstawy prawnej do normalizacji stosunków Kościoła – Państwo, a także prawo do prowadzenia seminariów duchownych i innych instytucji kościelnych, w tym zakonów i zgromadzeń zakonnych<sup>29</sup>.

Z upływem lat sytuacja Kościoła w Polsce stawała się coraz trudniejsza. Po obradach biskupów na Jasnej Górze w dniach 5-7 IX 1947 r. biskupi wydali list pasterski, w którym krytycznie oceniali działalność władz państwowych m.in. likwidację szkolnictwa prywatnego i zakonnego, ograniczanie prasy kościelnej przez cenzurę państwową, ograniczanie wolności sumienia i przymus wstępowania obywateli do partii rządowych. Biuro polityczne KC PPR w dniu 1 X 1947 r. ustosunkowało się do tego listu pasterskiego biskupów polskich uznając go jako działalność wrogą wobec państwa. Dlatego polecono, aby:

1. władze bezpieczeństwa w obecności wójta lub starosty przeprowadzały rozmowy z proboszczami w sprawie ich stosunku do listu pasterskiego biskupów,
2. zwiększyć cenzurę prasy katolickiej i ograniczyć ilość papieru drukarskiego,
3. ograniczyć ilość czasu w radio na transmisje nabożeństw katolickich,
4. ujawnić środki finansowe przekazane przez Państwo na sprawy kościelne<sup>30</sup>.

Był to już wyraźny nowy etap intensyfikacji działań partyjnych przeciwko Kościołowi. Program walki z Kościołem wyznaczyła ogólnokrajowa odprawa „aktywu kierowniczego” w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w dniach 13 – 15 X 1947 r. Minister Stanisław Radkiewicz stwierdził, że Kościół był „najbardziej zorganizowanym i silnym wrogiem, z którym trzeba się będzie jak najszybciej zmierzyć”. Dalej proponował, aby Kościół jak najdokładniej rozpracować. Kontynuacją takiej działalności był referat płk Julii Brystygirowej pt. „Ofensywa kleru i nasze zadania”. Zalecała intensywną inwigilację instytucji kościelnych i poszczególnych duchownych. Dalej, należało ograniczyć wpływ duchownych w środowiskach robotniczych, a nadto rozpracowywać prefektów szkolnych przy pomocy dzieci i młodzieży szkolnej<sup>31</sup>.

28 P. Raina, dz. cyt., t. 1, s. 78. Postulaty konstytucyjne Episkopatu Polski.

29 Tamże, t. 1, s. 78 – 81.

30 A. Dudek, dz. cyt., s. 12 – 13.

31 H. Dominiczak, dz. cyt., s. 98 – 99.

#### 4. Kierunki pracy duszpasterskiej w diecezji częstochowskiej

Wszelkie sprawy na płaszczyźnie Kościół – Państwo, dokonujące się w świecie i w powojennej Polsce, były aktualizowane przez władzę kościelną w każdej diecezji. To przede wszystkim miejscowy biskup diecezjalny wskazywał duchowieństwu i wiernym grożące niebezpieczeństwa i wskazywał kierunki zachowania się i działania w nowej rzeczywistości dziejowej. Diecezja częstochowska posiadała, zwłaszcza w okresie okupacji hitlerowskiej, wyjątkowe znaczenie ze względu na sanktuarium maryjne w Częstochowie na Jasnej Górze. W jej granicach mieszkały znaczne grupy ludności robotniczej w Częstochowie, Radomsku, Zagłębiu Dąbrowskim, a także w Zawierciu. PPR w środowisku robotniczym posiadała najwięcej swoich zwolenników. Ceną za otrzymywane przywileje było bezwzględne realizowanie ideologii partyjnej. Środowisko wiejskie pozostawało wierne dawnym tradycjom, tak narodowym, jak i religijnym. Na ziemi wieluńskiej, najbardziej wyniszczonej podczas okupacji hitlerowskiej, szczególnie silnym było Polskie Stronnictwo Ludowe, kierowane przez Stanisława Mikołajczyka. Ale na tym terenie silną organizacją bojową było Konspiracyjne Wojsko Polskie, dowodzone przez gen. Stanisława Sojczyńskiego pseudonim Warszyc<sup>32</sup>.

Biskup częstochowski dr Teodor Kubina od pierwszych chwil po zakończeniu okupacji hitlerowskiej żywo uczestniczył w życiu społecznym w Częstochowie oraz w granicach całej diecezji, m.in. brał udział w uroczystościach miejskich wyrażających wdzięczność wojskom radzieckim i polskim, które wyzwoliły miasto. Ale biskup przede wszystkim zdawał sobie dobrze sprawę z idących przemian społecznych i politycznych. Już w pierwszym powojennym numerze „Niedzieli” /Wielkanoc 1945 r./ pisał: „Nie wystarczy atoli cieszyć się tylko i radować z tego przecudnego Zmartwychwstania naszego do nowego życia. Trzeba przede wszystkim żyć tym nowym życiem i z sił tego nowego życia przekształcać się na nowego człowieka, aby móc budować nowy świat, nowy porządek społeczny... W tej radosnej świadomości zabierzmy się ochocho do czynu, by na ruinach, w które wróg przemienił nasz kraj, odbudować już nie starą przedwojenną Polskę, ale Polskę nową, naprawdę Chrystusową... Stańmy się naprawdę nowymi ludźmi, prawdziwymi i bezkompromisowymi Polakami i katolikami i budujmy Polskę naprawdę Chrystusową”<sup>33</sup>.

Zapewne bardzo szybko przekonał się, że ideologia polskich władz państwowych była całkowicie inna niż jego poglądy w sprawie budowania nowej Polski. Po upływie pierwszego roku po wojnie biskup Kubina podczas zebrania konsultorów diecezjalnych i dziekanów bardzo realnie oceniał rzeczywi-

32 W. Jaskulski „Woroniec”, *O działalności niepodległościowej na ziemi wieluńskiej 1939 – 1953*, Wieluń 1994 s. 139 – 189.

33 T. Kubina, *Słowo arcybiskupie*. „Niedziela” 15(1945) nr 1, s. 1.

stość istniejącą w kraju. Do zgromadzonych w czasie zebrania duchownych biskup mówił: „jak wówczas /na początku chrześcijaństwa – przypis J.Z./ tak też i dziś z tej rewolucji musi wyłonić się nowy człowiek, nowy porządek polityczny, gospodarczy i społeczny, nowa kultura, jednym słowem nowe oblicze ziemi, nowy wiek. I już dziś w tej walce coraz więcej konsolidują się dwa obozy: obóz materialistyczny, który nowy świat chce budować bez Boga i obóz chrześcijański, który chce go oprzeć na Bogu. Walka między nimi z konieczności musi się rozegrać, bo jeden obóz jest negacją drugiego w istotnych swych założeniach i poglądach na świat i życie. Nie może więc między nimi przyjść do zasadniczej zgody, nie mogą się nawzajem przenikać i zlać, aby wspólnie wytworzyć jednolity nowy świat. Walka więc o kształty nowego oblicza ziemi między chrześcijańskim a materialistycznym poglądem na świat i życie jest nieunikniona. Z tym powinniśmy się liczyć, jak liczy się z tym cała dzisiejsza ludzkość, jak też z tym liczy się nasz święty Kościół”<sup>34</sup>.

W podobnym tonie brzmiały wypowiedzi biskupa Kubiny z okazji poświęcenia parafii, diecezji i narodu Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny. W liście pasterskim przeznaczonym na tę uroczystość pisał: „Nie ulega bowiem wątpliwości, że w tej strasznej katastrofie wojennej zginął stary, przedwojenny ład i porządek. Trzeba więc na jego miejscu tworzyć porządek nowy, lepszy, doskonalszy, taki, który by ludzkości nareszcie przyniósł i zapewnił tak bardzo upragniony prawdziwy pokój. W tej walce o prawdziwy pokój i nowy porządek na całym świecie, także w naszym kraju, zaznaczają się coraz wyraźniej i ostrzej dwa zasadnicze kierunki, jeden który chce go budować z Bogiem, według jego wiecznych praw i za pomocą Jego Boskich sił, a drugi który lekceważąc Boga lub zgoła przecząc Jego istnieniu, chce go oprzeć wyłącznie na siłach materialnych i ludzkich. Dla nas katolików nie może być żadnej wątpliwości pod tym względem”<sup>35</sup>.

Mimo istniejącej antykościelnej działalności władz państwowych biskup Kubina podczas konferencji konsultorów diecezjalnych i dziekanów w Częstochowie w dniach 22 – 23 IV 1947 r. stwierdził, że stan materialny diecezji nie był zły. Diecezja spłaciła w ubiegłym roku zaciągniętą pożyczkę na remont gmachu seminaryjnego w Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach. Można było dokonać tego wielkiego dzieła dzięki wielkiej ofiarności duchowieństwa i wiernych. Przeprowadzono także remont katedry i wielu kościołów parafialnych w diecezji. Podobnie przedstawiał się stan religijny w diecezji. Ofiarności wiernych na cele kościelne była wyrazem głębokiej wiary. Wierni licznie uczestniczyli w nabożeństwach. Przeciwwstawiali się nadto zdecydowanie sekciarstwu. Diecezjalny tygodnik „Niedziela” rozchodził się w dużym nakładzie w diecezji i w całej Polsce. Negatywnym natomiast zjawiskiem było

34 T. Kubina, *Przemówienie Biskupa Ordynariusza*, „Wiadomości Diecezjalne” 16(1946) s. 10.

35 T. Kubina, *List arcybiskupski w sprawie poświęcenia parafii, diecezji i narodu Niepokalanemu Sercu NMP*, „Wiadomości Diecezjalne” 16(1946) s. 56 – 57.

pijaństwo i niemoralność, spadek urodzin i zabijanie nienarodzonych dzieci. Wreszcie w takim czasie, kiedy w całym świecie tworzył się nowy porządek społeczny, zawsze występowały trudności w życiu religijnym i moralnym. W pracy duszpasterskiej największą trudnością był dotkliwy brak kapłanów, bowiem podczas okupacji hitlerowskiej zostało zamordowanych wielu kapłanów, a także śmiertelność naturalna była bardzo wysoka<sup>36</sup>.

Biskup Kubina w swoich pismach do duchowieństwa i wiernych podkreślał fakt dokonujących się przemian polityczno – społecznych. W nowej rzeczywistości powojennej jawiły się nieznane wcześniej trudności w wykonywaniu praktyk religijnych. Biskup wzywał do odnowienia osobistego życia religijnego. W aktualnych warunkach wyremontowano wspólnym wysiłkiem diecezjan gmach seminarium duchownego i katedrę w Częstochowie. Rozpoczęła się walka pomiędzy nauką chrześcijańską a ideologią materialistyczną. Według opinii biskupa Kubiny diecezjanie dotrzymywali wierności wierze katolickiej.

Ogromną rolę w propagowaniu nauki katolickiej i stanowiska Kościoła w Polsce w latach powojennych spełnił tygodnik diecezjalny „Niedziela”. Redaktorem tego czasopisma był znany w latach przedwojennych publicysta katolicki w rozgłośni radiowej w Katowicach ks. dr Antoni Marchewka, który był jednocześnie autorem wielu artykułów o tematyce kościelnej publikowanych na łamach czasopism diecezjalnych w Kielcach<sup>37</sup>. W pierwszym powojennym numerze „Niedzieli” pisał: „W nowej Polsce chcemy w dalszym ciągu podawać społeczeństwu polskiemu zdrowe ziarna katolickiej prawdy dla chwały Kościoła i potęgi Polski”<sup>38</sup>. Trudno w niniejszym artykule dokonać szczegółowej analizy publikacji redaktora „Niedzieli”. To piśmiennictwo było bardzo bogate. Ks. Marchewka pisał zresztą także pod pseudonimem, najprawdopodobniej obawiając się represji władz politycznych, których później i tak nie uniknął. Publikacje jego były doskonale opracowane, wskazywały na doskonałą znajomość nauki kościelnej, a w tym szczególnie dobrze znał problematykę związaną z kwestią robotniczą. Znał także bardzo dobrze dzieje papieżstwa i relacji Stolicy Apostolskiej do Polski. W swoich artykułach bronił zdecydowanie i z dogłębną argumentacją stanowiska Kościoła w Polsce. Oddziaływanie „Niedzieli” zarówno w diecezji częstochowskiej jak i w całej Polsce było bardzo duże, o czym świadczył bardzo wysoki nakład tego tygodnika /ok. 100 tysięcy egzemplarzy/. Społeczeństwo polskie, w tym także na Ziemiach Zachodnich, chętnie czytało „Niedzielę”, czasopismo znane jeszcze

36 T. Kubina, *Sprawozdanie z dorocznej konferencji konsulatorów diecezjalnych i dziekanów w dniu 22 i 23 IV 1947 r. w Częstochowie*, „Wiadomości Diecezjalne” 17(1947) s. 40; J. Związek, *Martyrologium kapłanów diecezji częstochowskiej w czasie II wojny światowej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” t. 4(1976) s. 185 – 300.

37 J. Związek, *Marchewka Antoni /1890 – 1973/*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, pod red. B. Leśnodorskiego, Wrocław 1974, t. 19, s. 531 – 532.

38 A. Marchewka, *Od redakcji*, „Niedziela” 15(1945) nr 1 s. 1.

z lat przedwojennych, a w nowej Polsce podejmujące aktualne problemy społeczne, a przede wszystkim religijne. O aktualności publikowanych artykułów świadczą uroczystości majowe w 1945 r. Z okazji świąt majowych 1945 r. ks. Marchewka informował, że „w nowej Polsce TRJN w Warszawie wydał rozporządzenie, iż dzień 1 maja został ustanowiony jako powszechne święto pracy. Program tej uroczystości w duchowej stolicy Polski /w Częstochowie/ będzie obejmował m.in. pochód ze sztandarami robotniczymi przez Aleje NMP na Jasną Górę, gdzie przed Szczytem na Wałach /klasztor/ zostanie odprawiona uroczysta Msza św. Po nabożeństwie na placu przed Ratuszem odbędzie się manifestacja, na którą złożą się okolicznościowe przemówienia. W dniu 3 maja również cała Polska pierwszy raz po pięciu latach niewoli niemieckiej święcić będzie powojenną uroczystość: rocznica wiekopomnej Konstytucji 3 Maja oraz święto Królowej Polski NMP. Z tej okazji w naszym grodzie odbędzie się uroczysta akademia, pontyfikalne nabożeństwo na Jasnej Górze i zabawy ludowe”<sup>39</sup>.

W Polsce w tym czasie była prowadzona przez władze państwowe polityka przeciw papieżowi Piusowi XII. Czasopisma diecezjalne „Niedziela” i „Wiadomości Diecezjalne” podawały „Orędzie Ojca św. Piusa XII do Narodu Polskiego” z dnia 29 VI 1945 r. w którym papież podkreślał, że pomówienia i oskarżenia go ze strony przywódców państwa polskiego stanowiły dla niego wyjątkowy ból: „Ból był tym sroższy, że nie mieliśmy prawie żadnej możliwości nieść Wam pociechę i ulgę, którą w owych strasznych czasach tak bardzo pragnęliśmy Wam służyć. Chcemy jednak, abyście dokładnie wiedzieli, iż nie zaniedbaliśmy żadnej sposobności, by chociażby w drobnej mierze ulżyć niedoli waszej, a w braku środków ludzkich staliśmy gorące modły do Ojca miłosierdzia, aby w dobroci swej zechciał światłością i łaską z nieba uśmierzyć i łagodzić cierpienia Wasze oraz podnieść Wasze zboliałe dusze ku wyżynom niebieskim”<sup>40</sup>. Artykułów o takiej treści ukazywało się wiele na łamach „Niedzieli”. Redakcja przypominała, że w czasie okupacji hitlerowskiej sekretarz stanu kard. Megalione wielokrotnie interweniował u władz hitlerowskich w sprawie polskiej. Sekretarz stanu interweniował w sprawie poprawy warunków życiowych polskich robotników przebywających na robotach przymusowych w Rzeszy. Redakcja podkreślała wreszcie, że arcybiskup wrocławski Adolf Bertram interweniował tak w sprawie polskich robotników w Niemczech jak i sytuacji katolików w Warthegau<sup>41</sup>.

Jednak najważniejszą sprawą dla „Niedzieli” były kierunki działania władz państwowych w stosunku do zagadnień religijnych i w związku z tym obrona stanowiska kościelnego. Do takich spraw należała obrona katolickich zasad wychowania młodego pokolenia. Jan Arkita /pseudonim ks. A. Marchewki/ pi-

39 *Dwie uroczystości: święto Pracy i Trzeci Maja*, „Niedziela” 15(1945) nr 4 s. 1.

40 *Orędzie Ojca św. Piusa XII do Narodu Polskiego*, „Niedziela” 15(1945) s. 145.

41 *W trosce o robotników polskich*, „Niedziela” 16(1946) s. 175.

sał: „Stojąc na gruncie zasad chrześcijańskich, uznajemy prymat ducha nad materią, konieczność jednej etyki w życiu prywatnym i publicznym, wolności Kościoła, religijnego wychowania i nierozzerwalnej rodziny. Będąc świadomi znaczenia i roli, jaką w życiu Narodu i jednostki odgrywa religia, dążyć będziemy do trwałej realizacji ideałów chrześcijańsko – społecznych, której rezultatem będzie radykalny postęp społeczny i pobudzenie sił twórczych Narodu”<sup>42</sup>. Od chwili wznowienia wydawania „Niedzieli” ustawicznie podejmowano problem wychowania młodego pokolenia. Wskazywano, że chrześcijańskie wychowanie młodzieży było najlepszym wychowaniem obywatelskim. W artykule redakcyjnym pisano na ten temat: „Tam, gdzie się nie uwzględnia religii w wychowaniu, wychowanie błądzi po manowcach, takie wychowanie przedstawia obraz niesamowitego chaosu i bezładu ... Wychowanie katolickie jest zarazem najlepszym wychowaniem obywatelskim, patriotycznym i społecznym... Natomiast nie może się Kościół godzić z zasadami głoszonymi przez systemy totalne, według których całe wychowanie należy ująć pod kątem użyteczności społeczno – państwowej, a ideałem miał być ślepo oddany państwu i zdyscyplinowany obywatel”<sup>43</sup>. Takie same postulaty kierowano pod adresem wychowania szkolnego. Szkoła miała zapewnić nie tylko wychowanie patriotyczne, ale także religijne. Stwierdzono, że „stanowisko katolickie wobec sprawy wychowania musi być jasne i zdecydowane. Domagać się nam należy z całą stanowczością wychowania religijnego w szkole. W tym też celu rodzice powinni współdziałać ze szkołą, by tak wychowanie szkolne jak i domowe miało jednolity, religijny kierunek”<sup>44</sup>.

Sprawy szkolne prezentowane na łamach „Niedzieli” były oficjalnym stanowiskiem władzy diecezjalnej. Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1945/1946 przypominano duchowieństwu o konieczności aktywnego włączenia się w działalność oświatową. To była istotna sprawa w każdej parafii wobec której duszpasterz nie mógł pozostawać obojętnym. Proboszczowie powinni dołożyć wszelkich starań, aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym uczęszczały do szkoły. Analfabetyzm i ciemnota bowiem przynosiły wielkie szkody dla jednostki, rodziny i społeczeństwa. Kapłani winni starać się o to, aby na terenie parafii osobiście uczyć religii w szkołach we wszystkich klasach, a gdyby to było niemożliwe to przynajmniej w ostatnich klasach i w klasach przygotowujących do I Komunii św. Dla dzieci szkolnych powinny być odprawiane specjalne nabożeństwa z odpowiednimi naukami dla dzieci i młodzieży, aktualnymi i dobrze przygotowanymi. Kapłani, prowadzący lekcje religii w szkołach, mieli stosować się do wszystkich poleceń kierownictwa szkoły i aktualnych przepisów szkolnych, a przede wszystkim systematycznie i dokładnie prowadzić zapisy w dziennikach lekcyjnych. Winni także kilka razy

42 J. Arkita, *Jakiego państwa chcemy*, „Niedziela” 16(1946) s. 125.

43 *Najważniejsza sprawa. Cel wychowania*, „Niedziela” 15(1945) s. 107.

44 *Najważniejsza sprawa. Religia a wychowanie*, „Niedziela” 15(1945) s. 115.



w ciągu roku informować opiekunów dzieci o problemach wychowawczych. Taka troska winna przyczynić się do zdrowego i moralnego wychowania młodego pokolenia<sup>45</sup>.

Celem odpowiedniego przygotowania katechetów świeckich do nauczania religii w szkole został zorganizowany w dniach 4 – 21 VII 1946 r. ogólnopolski wakacyjny kurs katechetyczny w Częstochowie na Jasnej Górze. Przygotował go i prowadził Wyższy Instytut Katolicki w Częstochowie. Celem kursu było właściwe dokszałcenie katechetów w zakresie metod wychowania religijnego w szkołach. W kursie mieli brać udział prefekci szkół średnich i podstawowych, świeccy nauczyciele religii oraz kandydaci na katechetów. Protektorat nad kursem sprawował biskup Teodor Kubina i częstochowskie władze szkolne. Kurs posiadał uprawnienia kursów organizowanych przez kuratoria szkolne<sup>46</sup>.

Na podstawie przytoczonych oświadczeń wyraźnie wynika, że władza diecezjalna w Częstochowie intensywnie zabiegała o katolickie wychowanie młodego pokolenia. Szczególnie zaś troszczyła się o wychowanie religijne podczas nauczania religii w szkole. Nauka religii w szkole powinna być prowadzona, a nauczyciele religii mieli obowiązek uczenia religii, zgodnie z przepisami szkolnymi. Z tego powodu władza diecezjalna zabiegała o dobre przygotowanie katechetów duchownych i świeckich do nauczania religii w szkole. Temu celowi służył m.in. wspomniany wakacyjny kurs katechetyczny. Program kursu był uzgodniony przez władzę kościelną i miejscowe władze szkolne.

Kolejnym zagadnieniem, bardzo aktualnym po zakończeniu okupacji hitlerowskiej, tak w całej Polsce, jak i w diecezji częstochowskiej była sporna sprawa powstała po wprowadzeniu przez władze państwowe ślubów cywilnych i rozwodów. Był to bardzo istotny problem dla całego Episkopatu Polski, a także dla poszczególnych diecezji, w których biskupi podawali wskazania w tej materii. Specjalną instrukcję wydał w tej sprawie Episkopat Polski, którą biskup częstochowski nakazał w swojej diecezji odczytać z ambon w ostatnią niedzielę miesiąca grudnia 1945 r. W tej instrukcji najpierw biskupi przypominali zasady obowiązujące w sprawach małżeństwa katolickiego, a następnie wskazali jakie niebezpieczeństwa wynikały z powodu zaprowadzenia niestabilności małżeństwa i rodziny dla społeczeństwa i państwa. Władze państwowe wprowadzając śluby na mocy dekretu z dnia 25 IX 1945 r. bez wstuchania się w opinię społeczeństwa katolickiego, a jednocześnie lekceważąc postulatory biskupów, prowadziły do zerwania podstawowej więzi społecznej. Biskup Kubina pisał: „Z bólem stwierdzamy, że duch prawa jest laicystyczny, niezgodny z chrześcijaństwem, przeciwny katolickim tra-

45 *Sprawy szkolne*, „Wiadomości Diecezjalne” 15(1945) s. 13 – 14.

46 *Ogólnopolski wakacyjny kurs katechetyczny w Częstochowie na Jasnej Górze w dn. 4 – 21 lipca 1946 r.*, „Wiadomości Diecezjalne” 16(1946) s. 45 – 46.

dycjom kraju<sup>47</sup>. Dalej biskup tłumaczył, że śluby cywilne nie były uzasadnione koniecznością państwową, a jednocześnie były sprzeczne z poglądami religijnymi społeczeństwa. Przeciwstawiał się także rozwodom cywilnym, których podstawą prawną było orzeczenie małżonków o rozwodzie po trzech latach od zawarcia związku małżeńskiego<sup>48</sup>. Sprawy małżeńskie od 1 I 1946 r. zostały poddane sądownictwu państwowemu. Taka decyzja była przeciwna prawu kanonicznemu, które uznawało małżeństwo ważne zawarte za nierozzerwalne. Dla katolików prawo rozwodowe nie posiadało mocy obowiązującej i nie mogło być podstawą do zawarcia nowego związku małżeńskiego<sup>49</sup>. Do tych oświadczeń zostały wydane zarządzenia kościelne w związku z nowym prawem małżeńskim. W tym miejscu należy dodać, iż w tym samym czasie urzędy stanu cywilnego chciały przejąć dotychczasowe księgi metrykalne z urzędów parafialnych. Władza diecezjalna podkreślała, że księgi metrykalne były własnością kościelną i tych ksiąg nie wolno było wydawać w obce ręce, a po 1 I 1946 r. nie było obowiązku przedstawiania ich władzom państwowym. Duplikaty ksiąg metrykalnych miały być każdego roku przesyłane do Kurii Diecezjalnej<sup>50</sup>.

Polityka władz hitlerowskich doprowadziła do wielkiego zniszczenia materialnego Polski i jej mieszkańców. Kościelna „Caritas” z czasów II Rzeczypospolitej przyczyniła się wybitnie do złagodzenia nędzy wśród ludności najbiedniejszej, tak w aspekcie materialnym, jak i moralnym. Podczas konferencji Episkopatu w dniach 26 – 27 VI 1945 r. została podjęta decyzja o powołaniu ogólnopolskiej instytucji charytatywnej pod nazwą Krajowa Centrala „Caritas”, której prezesem został metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha, a biskup Teodor Kubina został członkiem Zarządu. Organizowanie Caritasu przez instytucje diecezjalne było sprawą niezbędną. Władza diecezjalna w Częstochowie pisała na ten temat: „Wysitek czynników rządowych, samorządowych i społecznych jest wielki, ale jeszcze nie wystarczający. Pole dla pracy Caritasu pozostaje nadal otwarte... Wszyscy bez wyjątku mamy przystąpić do dźwigania z gruzów i budowania zniszczonej Ojczyzny. Nie może zabraknąć ani jednej parafii, chociażby najmniejszej w naszej diecezji, by nie posiadała dzieła Miłosierdzia, dzieła Caritasu. Bądźmy apostołami miłosierdzia chrześcijańskiego, tak w słowie, jak i w czynie”<sup>51</sup>. Władze państwowe odnosiły się przychylnie do działalności Caritasu. W dniu 12 VII 1945 r. Minister Opieki Społecznej Stańczyk w rozmowie z arcybiskupem Sapiehą mówił: „Doceniam działalność Caritasu ... zapewniam, że odnoszę się do Caritasu z serdeczną

47 T. Kubina, *Orędzie do wiernych w sprawie małżeńskiej*, „Wiadomości Diecezjalne” 16(1946) s. 1 – 6.

48 Tamże, s. 3.

49 Tamże, s. 4.

50 *Zarządzenie ordynariatu w związku z nowym cywilnym prawem małżeńskim*, „Wiadomości Diecezjalne” 16(1946) s. 6 – 7.

51 „Caritas” diecezji częstochowskiej, „Wiadomości Diecezjalne” 16(1946) s. 5 – 6.

przychylnością". Miejscowe władze miejskie w Częstochowie zasilają instytucje kościelnego Caritasu znacznymi subsydiami. Nadto katolicy amerykańscy i rada Polonii Amerykańskiej nadały bardzo znaczącą pomoc materialną. W takich okolicznościach bardzo szybko powstawały w diecezji parafialne oddziały Caritasu. W 1946 r. w diecezji istniały 133 parafialne oddziały Caritasu<sup>52</sup>.

Wyżej przedstawione problemy życia kościelnego w znacznie mniejszych wymiarach występowały na terenie powiatu zawierciańskiego w powojennej rzeczywistości. Należy sobie jednocześnie zdać sprawę z faktu, iż aparat nowej władz państwowej dopiero rozpoczynał na tym terenie swoje działania, a instytucje kościelne istniały od dawna. Z tymi instytucjami kościelnymi miejscowa ludność była związana silnymi więzami. Sprawy konfliktowe, wynikające z naczelnych zarządzeń nie przybierały w omawianych latach jeszcze skrajnych wymiarów, a te które wystąpiły były zwykle „pokojowo” załatwiane. Niemniej problem współistnienia i współdziałania instytucji administracyjnych w powiecie i instytucji kościelnych posiadał istotne znaczenie, a różnorakie problemy musiały być rozwiązywane i wcielane w życie.

## 5. Powiat zawierciański w początkowych latach po wojnie

W nowej rzeczywistości powojennej znalazł się także powiat zawierciański. Tereny powiatu zawierciańskiego, podobnie jak całe Zagłębie Dąbrowskie zostały wyzwolone dopiero w styczniowej ofensywie wojsk radzieckich i Wojska Polskiego. W Kielcach powstał natychmiast Komitet Wojewódzki PPR, który przejął władzę w całym województwie. Nowe władze od początku interesowały się sprawami Kościoła katolickiego na swoim terenie. Ale w tym czasie nie były jeszcze zorganizowane instytucje władz skierowane do walki z Kościołem katolickim<sup>53</sup>.

W pierwszych tygodniach po wyzwoleniu powiat zawierciański należał jeszcze do przedwojennego województwa kieleckiego. Centrum powiatu stanowiło miasto Zawiercie, liczące wówczas ok. 21 tysięcy mieszkańców /przed wojną liczyło 33 tysiące/. Jednakże bezpośrednio po wyzwoleniu Górnego Śląska pełnomocnik Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej na Śląsk gen. Aleksander Zawadzki zabiegał u najwyższych władz państwowych i partyjnych o przyłączenie do województwa śląskiego Zagłębia Dąbrowskiego i powiatu zawierciańskiego. Plany te zostały zrealizowane w dniu 24 II 1945 r. Jednakże wobec licznych protestów mieszkańców Zagłębia przeciw takiej decyzji została ustalona nowa nazwa województwa – śląsko-dąbrowskie. Podobnie jak w całym województwie śląsko-dąbrowskim i w powie-

52 E. Banaszkiwicz, *Sprawozdanie z kursu Caritasu dla kapłanów w Częstochowie 29 I 1946 r.*, „Caritas Diecezji Częstochowskiej” 1(1946) s. 3; J. Związek, *Katolickie stowarzyszenia społeczne w diecezji częstochowskiej /1925 – 1939/*, Częstochowa 1994, s. 156.

53 R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945 – 1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 33 – 34.

cie zawierciańskim władze przejęły partie lewicowe, a przede wszystkim PPR<sup>54</sup>.

## 6. Kościelna organizacja terytorialna

Jak w administracji państwowej i działalności lokalnych władz w powiecie zawierciańskim, tak i w administracji kościelnej i w duszpasterstwie były przeprowadzane zmiany w ustroju terytorialnym celem usprawnienia właściwej sobie działalności. Przemiany, tak w kościelnym ustroju terytorialnym, jak i w ukierunkowaniu pracy duszpasterskiej miały na celu udoskonalenie działalności kościelnej. Podstawowe jednostki administracji kościelnej na terenie powiatu zawierciańskiego – dekanaty i parafie, w stosunku do stanu jaki istniał w okresie II Rzeczypospolitej i podczas okupacji hitlerowskiej, pozostały, ale nastąpiły dosyć znaczne korekty graniczne. Powstałe w okresie okupacji hitlerowskiej niektóre jednostki pozostały, ale inne zostały zlikwidowane. Zasadnicze zmiany w zakresie dekanatów na tym terenie nastąpiły podczas konferencji konsultorów diecezjalnych i dziekanów w Częstochowie w dniu 30 I 1946 r. Biskup Kubina zmieniając terytorium dotychczasowych dekanatów chciał ułatwić duchowieństwu i wiernym dostęp do urzędów kościelnych i państwowych. W okresie II Rzeczypospolitej na terenie powiatu zawierciańskiego istniały 3 dekanaty: sączowski, zawierciański i żarecki. Już w okresie przedwojennym pojawiły się postulaty, kierowane do władzy diecezjalnej, aby dokonała zmiany nazwy dekanatu sączowskiego na dekanat siewierski. Miasto Siewierz było największym ośrodkiem w tej okolicy, położonym przy głównej trasie, do którego był znacznie łatwiejszy dojazd niż do położonego na krańcach dekanatu Sączowa. Nowa nazwa została przyjęta podczas zebrania konsultorów i dziekanów w dniu 30 I 1946 r.<sup>55</sup>

Jednocześnie z dekanatu sączowskiego /siewierskiego/ zostały wyłączone 2 parafie – Bobrowniki i Żychcice i przydzielone do dekanatu będzińskiego. W miejsce poniesionych strat dekanat siewierski otrzymał 2 parafie – Koziegłowy i Koziegłówki z dekanatu żareckiego. Nadto dekanat siewierski otrzymał parafię Pińczyce z dekanatu zawierciańskiego. W dekanacie siewierskim po przeprowadzonych zmianach było 8 parafii. Na terenie powiatu zawierciańskiego znajdowało się 5 parafii – Koziegłowy, Koziegłówki, Pińczyce, Siewierz i Targoszyce, a 3 parafie – Sączów, Siemonia i Wojkowice Kościelne należały do powiatu będzińskiego<sup>56</sup>.

54 L. Rosikoń, *Pierwsze lata władzy ludowej /1945 – 1947/*, w: Zawiercie. Zarys rozwoju powiatu i miasta, pod red. M. Grabani, Katowice 1969, s. 169 – 177; M. Antoniewicz, *Myszków. Położenie miasta i okolicy*, Myszków 1995, s. 7; Z. Kapala, *Antagonizm śląsko-zagłębiowski w świadomości społecznej po II wojnie światowej*, w: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne /XIX i XX wieki/*, pod red. W. Wanatowicz, Katowice 1999, s. 175.

55 *Administracyjna reorganizacja diecezji*, „Wiadomości Diecezjalne” 16(1946) s. 13.

56 *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1947*, Częstocho-

W dekanacie zawierciańskim została przeprowadzona jedyna zmiana w składzie parafii. Parafia Pińczyce została wydzielona z tego dekanatu i włączona do dekanatu siewierskiego. Natomiast zostały zlikwidowane dwie placówki duszpasterskie na terenie parafii Włodowice, utworzone w okresie okupacji hitlerowskiej – ekspozytura w Kotowicach i filia w Górze Włodowskiej. Dekanat zawierciański liczył 11 parafii – Chruszczobród, Ciągowice, Kromołów, Łazy, Mrzygłód, Myszków, Niegowonice, Poręba Mrzygłodzka, Skarżyce, Włodowice i Zawiercie. Wszystkie parafie znajdowały się w granicach powiatu zawierciańskiego<sup>57</sup>.

Podczas przeprowadzonej reorganizacji administracyjnej diecezji w dniu 30 I 1946 r. dekanat żarecki utracił 2 parafie – Koziegłowy i Koziegłówki na korzyść dekanatu siewierskiego. W zamian za poniesione straty nie otrzymał żadnej rekompensaty. W granicach dekanatu było 9 placówek duszpasterskich, w tym 7 parafii – Choroń, Janów, Niegowa, Przybynów, Złoty Potok, Zrębice i Żarki oraz 2 ekspozytury – Poraj i Żarki Blok. Na terenie powiatu zawierciańskiego znajdowały się placówki duszpasterskie – Choroń, Niegowa, Poraj, Przybynów, Żarki i Żarki Blok. Natomiast parafie – Janów, Złoty Potok i Zrębice należały do powiatu częstochowskiego<sup>58</sup>.

W ten sposób na terenie powiatu zawierciańskiego istniało 20 parafii i 2 ekspozytury.

**Tabela 1**

**Wykaz dekanatów na terenie powiatu zawierciańskiego\***

L.p.	Nazwa dekanatu	Parafie
1	Siewierski	Koziegłowy, Koziegłówki, Pińczyce, Sączów, Siemonia, Siewierz, Targoszyce, Wojkowice Kościelne.
2	Zawierciański	Chruszczobród, Ciągowice, Kromołów, Łazy, Mrzygłód, Myszków, Niegowonice, Poręba Mrzygłodzka, Skarżyce, Włodowice, Zawiercie.
3.	Żarecki	Choroń, Janów, Niegowa, Poraj, Przybynów, Złoty Potok, Zrębice, Żarki, Żarki – Blok

Źródło: *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1947*, Częstochowa 1947, ss. 118-123, 148-154, 154-159; J. Związek, *Rozwój sieci deka-*

*wa 1947*, s. 118 – 123; J. Związek, *Rozwój sieci dekanalnej w diecezji częstochowskiej w latach 1925 – 1970*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 47(1973) s. 144 – 149.

57 *Katalog kościołów i duchowieństwa ... na rok 1947*, s. 148 – 148 – 154; J. Związek, dz. cyt., s. 171 – 176.

58 *Katalog kościołów i duchowieństwa ... na rok 1947*, s. 154 – 159; J. Związek, dz. cyt., s. 176 – 179.

nalnej w diecezji częstochowskiej w latach 1925-1970, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 47(1973) ss. 144-149, 170-178.

\*Podanie nazwy parafii kursywą oznacza, że te parafie znajdowały się poza terenem powiatu zawierciańskiego.

Parafie istniejące na terenie powiatu zawierciańskiego posiadały własne świątynie parafialne. Były to kościoły różnej wielkości, wybudowane w różnych czasach i w różnych stylach. Największa świątynia istniała w Zawierciu, duże i wspaniałe kościoły były w Siewierzu, Kromołowie, Włodowicach i Żarkach, a najstarszą świątynią był kościół na cmentarzu w Siewierzu pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, wybudowany w XII w. w stylu romańskim.

W okresie okupacji hitlerowskiej kościoły parafialne na tym terenie nie poniosły większych strat materialnych. Podobnie, jak w całej części diecezji częstochowskiej włączonej do Provinz Oberschlesien, tak i na terenie Kreis Warthegau były odprawiane nabożeństwa kościelne według porządku ustalonego przez polskich proboszczów. Kazania i nabożeństwa dodatkowe były odprawiane w języku polskim. Takie „przywileje” dla ludności polskiej i wiary katolickiej na tym terenie wynikały z faktu, iż na tzw. wschodnich skrawkach Rzeszy hitlerowcy nie zaprowadzili tak ostrych praw germanizacyjnych jak w innych częściach Prowincji Górnośląskiej. Te tereny nie należały do zaboru pruskiego i mieszkała tu ludność katolicka. Ale były w czasie okupacji plany utworzenia z części diecezji częstochowskiej, kieleckiej i krakowskiej nowej diecezji pod zarządem niemieckim. Te plany nie zostały zrealizowane. Nie było tu powszechnego zapisywania ludności polskiej przez władze niemieckie na Volkslistę. Jedynie dla katolików narodowości niemieckiej były odprawiane oddzielne nabożeństwa w kościele parafialnym w Zawierciu. Mimo to z 15 kościołów zostały zrabowane przez Niemców dzwony kościelne, w tym 3 dzwony z kościoła w Zawierciu o wadze 2650 kg<sup>59</sup>.

Po zakończeniu działań wojennych wierni pod kierunkiem miejscowego duchowieństwa natychmiast przystąpili do remontów swoich świątyń. W okresie okupacji nie prowadzono remontów kościołów. I tak, jako przykład mogą posłużyć prace remontowe w Żarkach, gdzie pod kierunkiem proboszcza ks. Stefana Banasińskiego zostały odnowione boczne ołtarze, wymalowane wnętrza świątyni oraz odnowione boczne kaplice św. Krzyża i św. Wojciecha<sup>60</sup>. W kościele śś. Apostołów Piotra i Pawła w Zawierciu staraniem administratora ks. Wacława Boguckiego przeprowadzono gruntowny remont

59 J. Ziółkowski, *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego*, Katowice 1960, s. 226; J. Związek, *Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej 1939 – 1945*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 2(1974) s. 340 – 350; C. Tomczyk, *Diecezja częstochowska w latach okupacji hitlerowskiej 1939 – 1945*, w: *Studia z historii Kościoła w Polsce*, pod red. H. E. Wyczawskiego, Warszawa 1978 t. 4 s. 297 – 299.

60 *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej 1978*, pod red. J. Związka, Częstochowa 1978, s.559 – 560

świątyni. Szczególnego wysiłku i nakładów pieniężnych wymagał remont obydwóch wież kościelnych i pokrycie dachu blachą miedzianą oraz naprawa wyrw w zewnętrznych murach świątyni spowodowanych przez pociski artyleryjskie podczas wyzwania miasta w 1945 r.<sup>61</sup>. Podobnie w małej parafii Skarżycy pod kierunkiem miejscowego proboszcza ks. Alfonsa Niedermana naprawiono dach kościelny i wymieniono dachówkę wraz z gontami na blachę cynkową<sup>62</sup>. Niżej zostanie podany wykaz parafii w powiecie zawierciański w układzie alfabetycznym z uwzględnieniem miejscowości, wchodzących w skład poszczególnych parafii, liczby katolików i akatolików w parafiach.

**Tabela 2**  
**Parafie i ekspozytury na terenie powiatu zawierciańskiego\***

L.p.	Nazwa	Miejscowości	Liczba katolików	Liczba akatolików
1	Choroń	Biskupice, Choroń, Dębowiec	2.014	4
2.	Chruszczobród	Borowiec, Bugaj, Chruszczobród Głazówka, Gzichów, Grudki, Kąty, Niwa, Sikorka, Trzebyczka, Tucznobaba. Wały, Wiesiółka, Wysoka	4.889	19
3.	Ciągowice	Ciągowice, Kuźnia, Turza	1.097	-
4.	Koziegłowy	Cykarzew, Gężyn, Gniazdów, Mzyki, Rosochacz, Siedlec, Wojstawice, Wylągi, Koziegłowy	6.255	355
5.	Koziegłówki	Brzeziny, Gliniana Góra, Górna, Kuźnica Lgota, Mysłów, Osiek, Postęp, Winowno, Koziegłówki	6.106	-
6.	Kromołów	Blanowice, Bzów, Fugasówka, Karlin, Kromołów, Łośnice, Markowizna, Piecki, Pomrożyce, Wydra, Zielona, Żerkowice	5.000	-
7.	Łazy	Kazimierzówka, Łazy, Mitręga, Młynek, Rokitno Szlacheckie	5.000	-
8.	Mrzygłód	Będusz, Kossówka, Mrzygłód, Kręciwilk, Nierada, Niwki, Papiernia, Potasznia, Smudzówka	5.202	16

61 Tamże, s. 541.

62 Tamże, s. 537.

9.	Myszków	Ciszówka, Czarna Struga, Mijaczów, Myszków, Pohulanka, Połomia.	7. 610	-
10.	Niegowa	Antolka, Bobolice, Brzeziny, Hucisko, Kącin, Liszki, Łutowiec, Mirów, Mzurów, Niegowonice, Niegówka, Ogorzelnik, Postaszowice, Tomiszowice, Moczydła, Trzebnów	4. 332	-
11.	Niegowonice	Bojec, Dębina, Grabowa, Jeziorowice, Niegowonice, Niegowoniczki, Niwa, Pasieki, Słotwina, Zagórcze, Zawągródź	2. 885	-
12.	Pińczyce	Huta Stara, Koclin, Pińczyce	1.400	-
13.	Poraj	Jastrzębskie Komorniki, Pustkowie, Poraj	1.950	-
14.	Poręba	Dziechciarze, Krawce, Krzemieda Mrzygłodzka, Poręba	3.892	-
15.	Przybynów	Kępina, Masłońskie, Pohulanka, Przybynów, Suliszowice, Tarnawa, Wysoka, Zaborze	2.460	-
16.	Siewierz	Brudzowice, Boguchwałowice, Czekańka, Dziewki, Dzierżawa, Gołuchowice, Kuźnica, Łysa Góra, Piwoń, Podbagnie, Słowik, Sulików, Trzebiesławice, Żelisławice	8.920	68
17.	Skarżyce	Morsko, Piaseczno, Skarżyce, Żerkowice	1.434	-
18.	Targoszyce	Mierzęcice, Przeczyce, Sadowie, Targoszyce, Toporowice, Zawada	3. 764	-
19.	Włodowice	Dębina, Góra Włodowska, Huciska, Kopaniny, Kotowice, Parkoszewice, Rudniki, Rzędkowice, Skałka, Włodowice, Żdów	4. 662	-
20.	Zawiercie	Borowe Pole, Kossowska Niwka, Marciszów, Zawiercie, Zawiercie Nowe	19.753	249



21.	Żarki	Czatachowa, Dzierżno, Helenówka, Jaroszów, Jaworznik, Koza, Leśniów, Nowa Wieś, Połomia, Przewodzieszowice, Żarki	7. 041	-
22.	Żarki-Blok	Ostrów, Piec Masłoński, Smardzów, Żarki-Blok	635	-

\*Źródło: *Katalog Kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1947*, Częstochowa 1946, ss. 118 – 123, 148 – 159.

W ten sposób na podstawie zestawień kościelnych na terenie powiatu zawierciańskiego mieszkało 106. 301 katolików i 711 akatolików.

Na terenie powiatu zawierciańskiego obok świątyń parafialnych istniały także nieparafialne i kaplice. Istniał nadto jeden kościół klasztorny Ojców Paulinów w Leśniowie na terenie parafii żareckiej. Kościół w Leśniowie był pod zarządem Ojców Paulinów, którzy po kasacie po powstaniu styczniowym powrócili tutaj w 1936 r. Było to miejsce pielgrzymkowe, a umieszczona w głównym ołtarzu figura Matki Boskiej była powszechnie uznawana jako łaskami słynąca. W okresie okupacji hitlerowskiej ruch pielgrzymkowy został zakazany, natomiast po zakończeniu wojny stał się znów powszechnie znanym<sup>63</sup>. Na terenie parafii siewierskiej istniał najstarszy kościół w tej części Małopolski. Był to wybudowany w początkach XII wieku w stylu romańskim murowany kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela /obecnie na cmentarzu grzebalnym/. Zachowały się w tej świątyni fragmenty polichromii romańskiej. Świątynia w ciągu wieków ulegała zniszczeniu, chociaż ominęły ją skutki działań zbrojnych. W 1947 r. zostały podjęte prace konserwatorsko – remontowe według planów inż. arch. Zygmunta Gawlika<sup>64</sup>. Nadto na terenie powiatu istniały także inne kościoły i kaplice, w których z okazji lokalnych uroczystości religijnych odbywały się nabożeństwa. W okresie okupacji te kaplice i kościoły, podobnie jak krzyże i kapliczki przydrożne były świadkami wiary katolickiej i polskości na tej ziemi. Wiele krzyży i kapliczek przydrożnych Niemcy całkowicie zniszczyli. Inne ulegały zniszczeniu. Faktycznie po wojnie zostały odrestaurowane, dzięki ofiarności ludzi wierzących. Niżej zostanie podany wykaz kościołów nieparafialnych i kaplic, istniejących po zakończeniu okupacji hitlerowskiej na ziemi zawierciańskiej.

63 J. Płatek, *Sanktuarium Matki Bożej, Patronki Rodzin w Leśniowie*, Rzym 1989, s. 14 – 28.

64 *Katalog zabytków sztuki w Polsce. T. 6. Województwo katowickie*, pod red. I. Rejduch – Samkowej i J. Samka. Z. 15. Powiat zawierciański, Warszawa 1962, s. 12 – 17.

**Tabela 3**  
**Wykaz kościołów nieparafialnych i kaplic w powiecie zawierciańskim\***

L. p.	Parafia	Kościół nieparafialne i kaplice	Materiał budowlany
1.	Chruszczobród	Wysoka	murowana
2.	Koziegłowy	Koziegłowy – kościół szpitalny	murowany
		Cynków – kaplica publiczna	drewniana
		Gniazdów – kościół mariawicki	murowany
3.	Koziegłówki	Cmentarz grzebalny – kaplica	murowana
		Łgota Górna	murowana
		Mysłów	murowana
4.	Kromołów	Kromołów – na źródłach Warty	murowana
		Karlin	murowana
5.	Mrzyglód	Będusz	murowana
6.	Myszków	Mijaczów – kaplica publiczna	murowana
7.	Niegowa	Bobolice	murowana
		Mirów	murowana
		Trzebniów	murowana
8.	Siewierz	Siewierz – kościół szpitalny	murowany
		Siewierz – na cmentarzu grzebalnym	murowany
9.	Włodowice	Góra Włodowska	murowana
10.	Zawiercie	Zawiercie – cmentarz grzebalny	murowana
		Zawiercie – Sierociniec Sióstr	
		Służebniczek NMP	murowana
11.	Żarki	Żarki – św. Barbary	murowany
		Żarki – św. Stanisława BM	murowany
		Leśniów – kościół klasztorny	murowany

\*Źródło: *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1947*, Częstochowa 1947, ss. 118 – 123, 148 – 159.

## 7. Duchowieństwo katolickie

We wszystkich parafiach na tym terenie w okresie okupacji hitlerowskiej pracowali polscy kapłani katolicki. Do 1941 r. duchowni mogli swobodnie przekraczać granice z Generalnym Gubernatorstwem, bowiem udawali się do władzy diecezjalnej w Częstochowie. Podobnie biskup częstochowski mógł przekraczać granice z Gau Oberschlesien, celem wypełniania swoich obowiązków pasterskich. Od 1941 r. sytuacja zmieniła się, a granica pomiędzy Generalnym Gubernatorstwem a Prowincją Górnośląską stała się nieprzekraczalna dla duchowieństwa. Na ten teren nie mógł nadto biskup kierować na placówki duszpasterskie neoprezbiterów – absolwentów Częstochowskiego Seminarium Duchownego<sup>65</sup>. Jednak nabożeństwa były odprawiane we wszystkich kościołach.

65 W. Patykiewicz, *Materiały do dziejów diecezji częstochowskiej* /mps w Archiwum Archi-

Jednak represje wobec duchowieństwa katolickiego władze okupacyjne stosowały od pierwszych dni wojny. Już w dniu 3 września 1939 r. został aresztowany i uwięziony proboszcz parafii Choroń ks. Augustyn Kańtoch, dziekan żarecki. Niemcy znaleźli w jego mieszkaniu mundur harcerski. W latach przedwojennych był harcmistrzem. Niemcy uznali go za kapelana wojskowego. Urodził się 10 XII 1897 r. w Dobieszowicach. Studia teologiczne ukończył w Seminarium Duchownym w Kielcach. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1923 r. Był więziony w Brennowie, Dobrodzieniu, Itzehoe, Rottenburgu, Buchenwaldzie i Dachau. Po zakończeniu wojny powrócił do diecezji częstochowskiej, a biskup Kubina mianował go proboszczem w Poraju. Ale w następnym roku biskup przeniósł go na stanowisko proboszcza w Kłobucku<sup>66</sup>.

Na początku następnego roku został aresztowany wikariusz w Myszkowie ks. Józef Jaworski. Urodził się 21 VIII 1911 r. w miejscowości Bądercz w pow. wyrzyckim. Wykształcenie teologiczne i święcenia kapłańskie otrzymał w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy św. Rodziny w 1923 r. W 1939 r. wystąpił ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy i został przyjęty do diecezji częstochowskiej. Został mianowany wikariuszem w Myszkowie. Za patriotyczną działalność został aresztowany w dniu 11 I 1940 r. Był więziony w Lublińcu, KL Auschwitz i Dachau. Po zakończeniu działań wojennych powrócił do diecezji częstochowskiej, gdzie został mianowany wikariuszem w parafii św. Rocha w Częstochowie. Wkrótce jednak wystąpił ze stanu duchownego<sup>67</sup>.

Najbardziej znaną była męczeńska śmierć ks. prałata Boleśława Wajzlera, proboszcza i dziekana zawierciańskiego. Urodził się 31 I 1881 r. w Żarnowcu. Ukończył Seminarium Duchowne w Kielcach. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1903 r. Od 1908 r. pracował jako prefekt etatowy w szkołach powszechnych i średnich. Był dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego Polskiej Macierzy Szkolnej. Działał w miejscowych hufcach harcerskich. Brał czynny udział w życiu społecznym. Proboszczem i dziekanem w 1938 r. Od początku okupacji hitlerowskiej współpracował z patriotyczną organizacją „Płomień”. Podczas rewizji w jego mieszkaniu Niemcy znaleźli egzemplarze patriotycznego pisma „Płomień”, z którym także najprawdopodobniej współpracował. Został aresztowany 18 IX 1940 r. Był straszliwie torturowany w więzieniu w Opolu, skąd został wywieziony do KL Auschwitz. Tam został zamordowany 8 III 1941 r.<sup>68</sup>

Ofiarą bestialstwa hitlerowskiego padł także młody kapłan ks. Stefan Szmal, wikariusz w Myszkowie. Urodził się 15 XIII 1914 r. w Sosnowcu. Studia

---

diecezji Częstochowskiej/; J. Związek, *Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, s. 341.

66 J. Związek, *Martyrologium kapłanów diecezji częstochowskiej w czasie II wojny światowej*, s. 292.

67 Tamże, s. 291.

68 Tamże, s. 281 – 282; J. Abramski, *Zawiercie. Studium monograficzne*, Zawiercie 1994, s. 30 nn.; *Monografia Zawiercia*, pod red. Z. Jagodzińskiego, Zawiercie 2003, s. 638 – 641.

teologiczne ukończył na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, jako student Częstochowskiego Seminarium Duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał 12 II 1940 r. z rąk biskupa Kubiny w kościele Sióstr Sercanek w Krakowie. Został wikariuszem w Myszkowie, gdzie został aresztowany przez Niemców w dniu 20 XI 1941 r. Był więziony w Lublińcu, skąd został wywieziony do KL Auschwitz. Został zamordowany 20 II 1942 r.<sup>69</sup>.

Więzienie i męczeńska śmierć wymienionych kapłanów miały zastraszyć pozostałych kapłanów i powstrzymać ich przed działalnością antyhitlerowską. O represjach wobec innych duchownych nie zachowały się wiadomości. Wobec istniejących zagrożeń duchowni jedynie w sposób tajny utrzymywali łączność z władzą diecezjalną.

Po zakończeniu działań wojennych biskup Kubina prowadził bardzo rozsądną działalność programową w diecezji. Najpierw trzeba było nieść pomoc parafiom, leżącym na terenie wojennego Kreis Velun. Z omawianych terenów przekazywano pomoc materialną, a duchowni otrzymywali szaty i naczynia liturgiczne. Młodym kapłanom z tych terenów biskup powierzał w opiekę duszpasterską nawet duże placówki parafialne.

W 1947 r. już ustabilizował się proces organizowania, a raczej wznawiania życia religijnego w tej części diecezji. Stan duchowieństwa katolickiego w granicach powiatu zawierciańskiego przedstawia niżej podana tabela. Ukaże ona stan duchowieństwa parafialnego czyli proboszczów, wikariusz i rezydentów. Obok parafii i zajmowanego stanowiska podano także rok podjęcia pracy duszpasterskiej na tym terenie, bowiem czas przybycia na teren parafii oraz poznanie warunków pracy ma poważny wpływ na późniejszą pracę duszpasterską.

Tabela 4

## Duchowieństwo parafialne\*

L.p.	Nazwisko i imię	Parafia	Stanowisko	Od roku
1	Banasiński Stefan	Żarki	proboszcz	1939
2	Bogucki Wacław	Zawiercie	administrator	1941
3	Bułdys Władysław	Zawiercie	wikariusz	1940
4	Byłka Walerian	Choroń	administrator	1946
5	Byłka Walerian	Poraj	ekspozyt	1946
6	Całusiński Zygmunt	Włodowice	administrator	1945
7	Ciećwierz Stanisław	Ciągowice	proboszcz	1921
8	Ciempka Stanisław	Kozięglówki	administrator	1945
9	Ciszewski Stanisław	Kromolów	administrator	1946
10	Czapliński Kazimierz	Poręba Mrzygł.	proboszcz	1919
11	Domarańczyk Jan	Siewierz	proboszcz	1946
12	Gryglewicz Feliks	Niegowonice	administrator	1946
13	Jędrzejczyk Stefan	Myszków	wikariusz	1946

69 J. Związek, dz. cyt., s. 279.

14	Joniak Stefan	Zawiercie	prefekt etatowy	1945
15	Kałużski Wacław	Targoszyce	administrator	1941
16	Kałuża Jan	Myszków	proboszcz	1920
17	Klepaczewski Ludw.	Pińczycy	proboszcz	1927
18	Korbacz Jan	Siewierz	wikariusz	1946
19	Kościów Karol	Zawiercie	wikariusz	1946
20	Kucharski Wacław	Koziegłówki	rezydent	1945
21	Kuraś Stanisław	Mrzygłód	administrator	1945
22	Musiak Gustaw	Koziegłowy	wikariusz	1947
23	Niederman Alfons	Skarżycy	proboszcz	1935
24	Opalski Adam	Łazy	proboszcz	1924
25	Pustułka Franciszek	Niegowa	administrator	1946
26	Ramus Roman	Chruszczobród	proboszcz	1940
27	Rosso Włodzimierz	Koziegłowy	proboszcz	1943
28	Smolarkiewicz Wład.	Żarki – Blok	ekspozyt	1941
29	Stefański Witold	Koziegłówki	wikariusz	1945
30	Szczepka Jan	Siewierz	rezydent	1945
31	Szymczyk Wincenty	Przybyńów	administrator	1939
32	Trzmiel Michał	Żarki	wikariusz	1946

\*Źródło: *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1947*, Częstochowa 1947, ss. 118 – 123, 148 – 159.

Na terenie powiatu zawierciańskiego w 1947 r. pracowało 9 proboszczów, 10 administratorów, 2 ekspozytów, 7 wikariuszy, 1 prefekt etatowy i 3 rezydentów.

Na terenie powiatu zawierciańskiego uczyli w szkołach podstawowych i średnich prefekci szkolni. Podobnie jak w okresie II Rzeczypospolitej byli prefekci etatowi i kontraktowi. Wynagrodzenie otrzymywali od państwowych władz szkolnych. Ze względu na małą liczbę duchowieństwa w diecezji nie we wszystkich szkołach kapłani mogli nauczać religii. W takich wypadkach te zadania wypełniali nauczyciele świeccy, po uprzednim otrzymaniu odpowiedniego pozwolenia ze strony władzy kościelnej.

**Tabela 5**

**Księża prefekci etatowi\***

L.p.	Nazwisko imię	Nazwa szkoły
1	Bogucki Wacław	Państwowe Kursy Pedagogiczne Państwowe Liceum Pedagogiczne Państwowe Gimnazjum Mechaniczne w Zawierciu
2.	Bułdys Władysław	Szkoły Podstawowe nr 3 i nr 4 Kursy Zawodowe Wieczorowe przy Gimn. Mech. w Zawierciu

3.	Joniak Stefan /etat/	Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne dla Dorosłych w Zawierciu
4	Kościów Karol	Szkoły Podstawowe nr 1, nr 2, nr 5 w Zawierciu
5	Kościelecki Wawrzyniec, paulin	Państwowe Gimnazjum Ogólnokształcące w Żarkach

\*Źródło: *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1947*, Częstochowa 1947, s. 25.

W innych szkołach na terenie powiatu religii uczyli miejscowi duchowni lub świeccy nauczyciele. Do prowadzenia lekcji z zakresu religii wymagane było zawsze zezwolenie ze strony władzy diecezjalnej /*missio canonical*. Prawo wizytowania lekcji z tego przedmiotu posiadały zarówno władze szkolne jak i wizytatorzy diecezjalni. W szkole były odmawiane modlitwy przed i po lekcjach. W salach szkolnych na poczesnym miejscu były umieszczone symbole religijne. Ocena z religii była na świadectwie szkolnym.

W granicach powiatu zawierciańskiego obok duchowieństwa diecezjalnego było także duchowieństwo zakonne. Na tym terenie był jedynie jeden klasztor Ojców Paulinów w Leśniowie oraz 3 domy zakonne Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP. W niżej zamieszczonej tabeli zostaną wymienione te instytucje zakonne:

**Tabela 6**

**Instytucje zakonne\***

L.p.	Nazwa	Miejscowość	Liczba
1	Ojcowie Paulini	Lesniów	6 kapłanów, 4 profesów 5 nowicjuszy
2	Siostry Służebniczki NMP	Siewierz – sanatorium dla płucno-chorych	12 sióstr
3	Siostry Służebniczki NMP	Zawiercie – dom starców	2 siostry
4	Siostry Służebniczki NMP	Zawiercie Zakład Wychowawczy dla sierot i przedszkole	5 sióstr

\*Źródło: *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1947*, Częstochowa 1947, ss. 150, 166.

W warunkach bezpośrednio powojennych na terenie powiatu zawierciańskiego duchowni katoliccy podjęli pracę duszpasterską we wszystkich parafiach. Była to kontynuacja działalności kapłanów z czasów okupacyjnych. W nowych warunkach politycznych nastąpiły jednak zasadnicze zmiany wśród duchowieństwa i to w skali całej diecezji częstochowskiej. Wielu duchownych z tego terenu odeszło do pracy duszpasterskiej w innych częściach diecezji, a na ich miejsce przybyli na ten teren inni. Były to znaczne zmiany personalne, jak to wykazała zamieszczona tabela. Ci duchowni prowadzili działalność parafialną, ale uczyli także religii w miejscowych szkołach powszechnych i średnich oraz na kursach dla dorosłych. Jedynym prefektem etatowym był ks. Stefan Joniak w Zawierciu. Inni kapłani uczyli religii w szkołach według zatrudnienia kontraktowego<sup>70</sup>. Tam gdzie nie było kapłanów religii w szkołach uczyli nauczyciele świeccy, zawsze po otrzymaniu pozwolenia kościelnego.

Na terenie powiatu był jeden klasztor Ojców Paulinów w Leśniowie. Zakonnicy prowadzili pracę duszpasterską w miejscowym sanktuarium maryjnym. Jeden z zakonników prowadził nauczanie religii w miejscowym Państwowym Gimnazjum Ogólnokształcącym w Żarkach<sup>71</sup>. Spośród żeńskich zgromadzeń zakonnych istniały jedynie 3 domy zakonne Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej ze Starej Wsi, które pracowały w instytucjach opiekuńczych w Siewierzu i Zawierciu. Istniał nadto w Zawierciu dom zakony Sióstr Honoratek, ale to zgromadzenie nie było wykazywane w oficjalnej działalności kościelnej.

## 8. Aktywizacja działalności kościelnej – konferencje dekanalne

Obowiązkiem każdego dziekana m.in. było zwoływanie i przewodniczenie podczas zebrań czyli konferencji dekanalnych kapłanów z terenu dekanatu. Zwykle zebrania dekanalne odbywały się po wcześniejszym zebraniu konsultorów diecezjalnych i dziekanów w Częstochowie, którym kierował ordynariusz diecezji. Na zebraniach dekanalnych dziekani informowali duchownych dekanalnych o istotnych kwestiach Kościoła w Polsce i diecezji częstochowskiej, przedstawionych wcześniej przez biskupa oraz wskazywali drogi aktualizacji zarządzeń kościelnych w działalności parafialnej. Ale dziekani zwoływali konferencje dekanalne także z innych przyczyn. Zwykle odbywało się kilka konferencji dekanalnych w ciągu roku.

Zebranie dekanalne podzielone było na 2 części. Pierwsza część posiadała charakter ascetyczny, która składała się z nabożeństwa, konferencji ascetycznej oraz spowiedzi kapłanów. Odbywała się w świątyni. Druga część zebrania była poświęcona obradom na temat aktualnych spraw duszpasterskich. Na terenie powiatu zawierciańskiego istniały 3 dekanaty: sączowski

70 *Katalog kościołów i duchowieństwa ... 1947*, s. 35.

71 Tamże, s. 35.

/siewierski/, zawierciański i żarecki. W dekanacie sączowskim w 1944 r. zmarł dziekan Bolesław Pieńkowski, a nowym dziekanem /siewierskim/ został w 1946 r. ks. Jan Domarańczyk, proboszcz w Siewierzu. W dekanacie zawierciańskim dziekanem był ks. Jan Kałuża, proboszcz w Myszkowie. W dekanacie żareckim dziekanem był ks. Stefan Balasiński, proboszcz w Żarkach.

Najbliższe lata po zakończeniu okupacji hitlerowskiej nie sprzyjały zorganizowaniu konferencji dekanalnych. Jak wynika z wyżej przedstawionej tabeli, większość proboszczów i wikariuszy dopiero przybyła na teren powiatu i musieli najpierw zapoznać się z miejscowymi warunkami pracy duszpasterskiej. Proces zadomowienia się i poznania warunków pracy trwał zwykle kilka miesięcy. Nie bez znaczenia była także ciężka choroba biskupa Kubiny, zagrażająca utratą wzroku. Kapłani mimo to czuli potrzebę spotkań podczas konferencji dekanalnych. W dniu 13 VIII 1945 r. do Siewierza przybyło 5 kapłanów z dekanatu sączowskiego, mimo że nie było w dekanacie dziekana. Nie było to w pełni tego słowa znaczeniu zebranie dekanalne, bowiem nie zwołał go dziekan. Zebrani duchowni zgodnie z przedwojennymi zwyczajami odprawili nabożeństwo w kościele z konferencją ascetyczną i przystąpili do spowiedzi. Natomiast w drugiej części na plebani omawiali aktualne sprawy kościelne. W sprawozdaniu nie podali jednak jakie to były aktualne problemy duszpasterskie. Ustalili jedynie tekst pisma skierowanego do biskupa Kubiny z petycją, aby w jak najkrótszym czasie mianował dziekana „bo czasy obecne zobowiązują nas do częstego zbierania się celem omawiania spraw aktualnych”<sup>72</sup>.

Po pierwszej powojennej konferencji konsultorów i dziekanów w Częstochowie i reorganizacji sieci dekanalnej w dniu 30 I 1946 r., został ustanowiony dekanat siewierski, a pierwszym dziekanem został ks. Jan Domarańczyk. Pierwsze zebranie dekanalne w nowym dekanacie odbyło się 23 IV 1946 r. W początkowej części ascetycznej zostało odprawione nabożeństwo w kościele parafialnym, połączone z konferencją ascetyczną, wygłoszoną przez dziekana. W drugiej części nowy dziekan powitał wszystkich kapłanów przybyłych z dekanatu. Następnie ks. dr Stanisław Ufniarski wygłosił referat na temat *Badaczy Pisma św.*, którzy w tym czasie prowadzili bardzo ożywioną działalność. Ks. Ufniarski znał doskonale problematykę *Badaczy Pisma św.*, bowiem na ten temat napisał rozprawę doktorską. Konkluzją referatu i dyskusji była konieczność podjęcia dokładnego pouczenia wiernych o niebezpieczeństwach dla katolików wynikających z postawy i działalności tego wyznania. Natomiast dla rządców parafii powstał bardzo trudny problem związany z kolędą i grzebaniem zmarłych *Badaczy Pisma św.* Jednak nie podjęto decyzji o miejscu pochowania zmarłych *Badaczy*. Kolejnym problemem były sprawy związane z *Samopomocą Kapłańską*. Wybrano także sekretarza

<sup>72</sup> *Pismo kapłanów dekanatu sączowskiego do biskupa Teodora Kubiny*, Archiwum /podręczne/ Kurii Metropolitalnej w Częstochowie /skrót: AKMCz/ z dnia 13 VIII 1945 r.



konferencji dekanalnych /ks. Jan Korbacz/ i delegatów na zjazd kapłanów do Częstochowy w dniu 24 IV 1946 r.<sup>73</sup>.

Następne zebranie dekanalne odbyło się w Siewierzu w dniu 18 VI 1946 r. Podczas pierwszej części /ascetycznej/ odprawiono nabożeństwo, kapłani przystąpili do spowiedzi, a konferencję ascetyczną wygłosił wicedziekan ks. Włodzimierz Rosso na temat „Kapłan a Eucharystia”. Dziekan poinformował zebranych o bardzo ciężkiej chorobie ks. Stanisława Ciempki. W drugiej części rozpoczęto dyskusję nad porządkiem obrad podczas konferencji dekanalnych. Ustalono, że będzie obowiązywał przedwojenny model odbywania konferencji, który starsi kapłani doskonale pamiętali. Wątpliwości jedynie budził problem wygłaszania konferencji ascetycznych, której przygotowanie i wygłoszenie nie było łatwą sprawą, szczególnie z powodu braku odpowiedniej literatury. Niektórzy z kapłanów proponowali, aby w zamian wygłaszania rozważań ascetycznych odczytać fragment listów apostoelskich św. Pawła. Inni proponowali w miejsce konferencji przeprowadzić wspólne rozmyślanie. Podano wreszcie projekt, aby tego typu konferencje wygłaszali kapłani zakonni. Ostatecznie przyjęto wniosek, aby konferencje ascetyczne wygłaszali kapłani dekanalni, znający miejscowe warunki duszpasterskie. Tekst konferencji można było wygłaszać lub odczytać. Tematyka konferencji powinna być z zakresu teologii. Kolejną sprawą był sposób odprawiania nabożeństw popołudniowych. Większość kapłanów proponowała ujednoczenie tych nabożeństw, ale dziekan powołując się na opinie biskupa Kubiny zdecydował, aby zachować lokalne zwyczaje, pieśni i modlitwy w tej dziedzinie. W pracy duszpasterskiej ważnym problemem było odprawianie i charakter odpustów parafialnych. Wskazano, że w czasie odpustów parafialnych, podobnie jak podczas rekolekcji wielkopostnych najważniejszą sprawą była spowiedź i Komunia św. wiernych. Dlatego na odpusty i rekolekcje powinni przybywać bez specjalnego zaproszenia wszyscy kapłani dekanalni. Odpusty nie miały mieć charakteru ludowych kiermaszy. Jedyne sumistę i kaznodzieję należało specjalnie zapraszać. Dziekan zachęcał kapłanów do częstych wzajemnych spotkań. Zwrócił uwagę na potrzebę zorganizowania misji parafialnych, bowiem w większości parafii ostatnie misje były w latach przedwojennych. Wreszcie omawiano sprawę *iura stolae* czyli opłat składanych przez wiernych za posługi duszpasterskie. Przyjęto postulat, że w tych sprawach nie należy doprowadzać do konfliktów z wiernymi i zachować umiar, bowiem miejscowa ludność była bardzo biedna. W życiu kapłanów zwrócono uwagę na poprawność w odprawianiu Mszy św. i odmawianiu brewiarza. W końcowej części zebrania zwrócono uwagę na potrzebę zorganizowania biblioteki dekanalnej, w której powinny się znaleźć najnowsze publikacje teologiczne<sup>74</sup>.

73 Protokół z konferencji księży dekanatu siewierskiego, AKMCz z dnia 23 IV 1946 r.

74 Protokół z zebrania dekanalnego kapłanów dekanatu siewierskiego, AKMCz z dnia 18 VI 1946 r.

Oceniając zebrania dekanalne w dekanacie siewierskim trzeba stwierdzić, że dotyczyły one najważniejszych spraw duszpasterskich w dekanacie i problemów kościelnych w diecezji i w Polsce. Zwracano uwagę na potrzebę właściwego życia kapłańskiego. Należy jedynie żałować, że wiele sprawozdań z konferencji dekanalnych zaginęło. Z zachowanych protokołów z zebrań dekanalnych wynika, że istotną rolę spełniał dziekan siewierski ks. Jan Domarańczyk.

Podobnie niewiele sprawozdań zachowało się z zebrań dekanalnych w dekanacie zawierciańskim, gdzie dziekanem był ks. Jan Kałuża. Z tego dekanatu zachowały się protokoły z roku 1947, a więc z czasu kiedy w kraju występowały już sprawy konfliktowe w zakresie problematyki kościelnej. W dniu 6 XI 1947 r. w Zawierciu odbyło się zebranie dekanalne. Przewodniczył dziekan ks. Jan Kałuża. W ascetycznej części zebrania została odprawiona Msza św. przez ks. seniora Stanisława Ciećwierza, a konferencję ascetyczną wygłosił ks. Stefan Jędrzejczyk, wikariusz z Myszkowa, na temat spowiedzi kapłańskiej. Zebranie było poświęcone sprawom duszpasterskim według następującego programu: 1. Pogrzeby Badaczy Pisma św., 2. Stosunek urzędów parafialnych wobec władz samorządowych i społeczno – politycznych. 3. Doniosłość ruchu młodzieżowego, 4. Sprawy Samopomocy Kapłańskiej<sup>75</sup>.

Stwierdzono, że w związku z pogrzebami zmarłych Badaczy Pisma św. występowało wiele trudności. Były trzy możliwości rozwiązania tego problemu. Ze względu na fakt, że miejscowe cmentarze stanowiły własność parafii katolickich, można było odmówić grzebania wyznawców innych wyznań, w tym Badaczy Pisma św. Inny postulat proponował grzebanie zmarłych badaczy Pisma św. na miejscu nie poświęconym, wydzielonym na cmentarzu parafialnym. Ale była też możliwość kierowania takich pogrzebów na cmentarz dla akatolików w Dąbrowie Górniczej. Ale tego zagadnienia nie rozwiązano, a decyzje pozostawiono biskupowi Kubinie. Faktycznie biskup wkrótce zdecydował, że pogrzeby Badaczy Pisma św. powinny być na cmentarzu parafialnym w miejscu nie poświęconym. Omawiano także problem małżeństw cywilnych i związanych z tym rozwodów. Dziekan przedstawił oficjalne stanowisko Kościoła w Polsce i władzy diecezjalnej w Częstochowie w tej kwestii. Pojawiła się także sprawa zaboru parafialnych ksiąg metrykalnych przez urzędy stanu cywilnego. Proboszczowie nie powinni przekazywać tych ksiąg do urzędów państwowych, a zainteresowanym powinni wystawiać odpowiednie świadectwa w tej materii w urzędach parafialnych. Natomiast w urzędach parafialnych należy nadal prowadzić zapisy metrykalne, a ich duplikaty trzeba przysyłać do Kurii Diecezjalnej /obawiano się zaboru przemocą przez władze administracyjne ksiąg metrykalnych z kancelarii parafialnych/.

Jednocześnie kapłani zwrócili uwagę na problemy stowarzyszeń młodzieżowych. Należało organizować kształcenie młodzieży w duchu katolic-

<sup>75</sup> Protokół z XVII konferencji dekanalnej księży dekanatu zawierciańskiego odbytej w dn. 6 XI 1947 r. w Zawierciu, AKMCz z dn. 6 XI 1947 r.

kim. Tam, gdzie to było możliwe, należało organizować na wzór przedwojenny Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. W tej dziedzinie kapłani powinni bardziej aktywnie działać niż dotychczas. Zaś młodzież szkolną należało aktywnie włączyć w życie liturgiczne w parafii, do czego pomocne mogły być stowarzyszenia Sodaliczka Mariańska i Krucjata Eucharystyczna. Jeden z kapłanów zaproponował, aby zorganizować oficjalnie katolickie stowarzyszenia młodzieżowe. Jednak starsi kapłani podkreślili, że w aktualnych okolicznościach nie było takich możliwości, bowiem istniały sprzeciwy władz państwowych i partyjnych. Wskazywali natomiast, że taką działalność można jedynie prowadzić w kościele, poprzez udział młodzieży w chórach kościelnych i w Żywym Różańcu. Władze państwowe nie zabraniały wówczas udziału młodzieży w nabożeństwach kościelnych.

Podobnie jak w innych dekanatach duchowni byli zainteresowani Samopomocą Kapłańską. To stowarzyszenie kapłańskie w sytuacji wielkiego zubożenia społeczeństwa, w tym także duchowieństwa, miało nieść pomoc materialną kapłanom w wypadkach choroby i podeszłego wieku. Poinformowano wreszcie, że ks. Feliks Gryglewicz przetłumaczył z języka greckiego Ewangelie i Listy apostołskie, które wydała Księgarnia św. Jacka w Katowicach. Dziekan zachęcał do nabywania tego wydawnictwa i rozpowszechniania wśród parafian<sup>76</sup>.

Następne zebranie dekanalne w dekanacie zawierciańskim odbyło się 17 XII 1947 r. Część ascetyczna, nabożeństwo i konferencja ascetyczna odbyła się w kościele parafialnym w Zawierciu. W czasie drugiej części został wygłoszony referat „Uwagi do instrukcji o kanonicznym badaniu narzeczonych przed ślubem”. Dziekan poinformował o problemach omawianych podczas konferencji konsultorów i dziekanów w Częstochowie. W wolnych wnioskach omawiano sprawy aktualne. Najpierw dziekan poinformował, że według decyzji biskupa Kubiny grzebanie zmarłych Badaczy Pisma św. mogło się odbywać na cmentarzach grzebalnych w miejscu nie poświęconym. W sprawie małżeństw stwierdzono, że były one wynikiem tendencji „budowy wszystkiego od nowa”. Tym prawem „uszczęśliwiono” obywateli, bez żadnych konsultacji z nimi. Skierowane to było przeciwko dotychczasowym uprawnieniom Kościoła. Państwowej laicyzacji małżeństwa należało przeciwstawiać kościelną naukę o małżeństwie. Księża zwrócili uwagę na potrzebę świadectwa zdrowia narzeczonych. Ale w sprawie zawierania małżeństw wystąpiła także sprawa wieku narzeczonych, zawierających małżeństwo. Władze państwowe określiły wiek narzeczonej 16 lat, a narzeczonego 18 lat. Tymczasem według prawa kościelnego narzeczona zawierająca ślub kościelny winna mieć 18 lat, a narzeczony 21 lat. Kapłani nie mogli zmienić prawa państwowego i dlatego postanowiono, aby w tej sytuacji zachęcać narzeczonych, aby ślub kościelny

76 Tamże, AKMCz z dn. 6 XI 1947 r.

zawierali zgodnie z prawem kościelnym. Nie wyjaśniona pozostawała także sprawa zapisu imienia ojca w wypadku dziecka *illegitimo thori*. Ale w tej sprawie nie podjęto decyzji. Wskazano także na niebezpieczeństwa wyływające z powszechnego zjawiska, jakim było pijaństwo w społeczeństwie. Obecni kapłani zgodnie z orzeczeniem Episkopatu Polski zobowiązali się do podjęcia walki z alkoholizmem. Mieli organizować silny ruch abstynencki w parafiach.

W okresie zmagania międzypartyjnych do miejscowych proboszczów zgłaszali się przedstawiciele miejscowych oddziałów partyjnych z prośbą o uroczyste poświęcenie w kościele ich sztandarów partyjnych. Na takie czynności nie wolno było się godzić, bowiem była to działalność polityczna, a takiej duchowni nie mogli uprawiać. Natomiast proboszczowie byli bezsilni wobec udziału sztandarów partyjnych w procesjach kościelnych, bowiem ich fundatorami byli miejscowi wierni. Dziekan przypomniał wszystkim kapłanom, aby w oznaczonych terminach opłacali podatki w urzędach państwowych. Nie należało natomiast okazywać ksiąg parafialnych „niepowołanym” osobom. Zalecono nadto, aby w tych parafiach gdzie wieczorem dzwoniło na Anioł Pański, dodano 9 uderzeń dzwonów, jako wyraz pamięci o zamordowanych przez hitlerowców podczas wojny. Podkreślono wreszcie, że wszędzie działa Caritas kościelny, przede wszystkim dzięki darom amerykańskim. Ciągłe także powracała sprawa biednych kapłanów, pracujących w małych parafiach. Postulowano, aby „karłowate parafie” łączono, a księża kierowano „tam, gdzie jest nawał pracy”. Na koniec dziekan poinformował, że z dekanatu zawierciańskiego nie wpłynęły żadne opłaty na Seminarium Duchowne<sup>77</sup>.

Reasumując sprawę zebrań dekanalnych w dekanatach siewierskim, zawierciańskim i żareckim / z tego dekanatu zachowały się jedynie nieliczne zapisy/ należy stwierdzić, że podejmowały one najbardziej aktualne sprawy duszpasterskie. Dotyczyły zarówno duchowego życia kapłanów jak i ich codziennego życia. Kapłani zabiegali o zapewnienie starszym wiekiem kapłanom godnych warunków życia w starości /emerytura/, co leżało w gestii Samopomocy Kapłańskiej. Zajmowano się głównie sprawami duszpasterskimi, a więc organizacją odpustów, rekolekcji i innych uroczystości kościelnych w dekanacie. Zajmowano się sprawami stowarzyszeń młodzieży, w tym młodzieży szkolnej. Natomiast wydawało się dziwnym, że proboszczowie niewiele interesowali się sprawami Caritasu, być może dlatego, że tymi zagadnieniami zajmowały się komitety parafialne. Ale także organy bezpieczeństwa /UB/ nie interesowały się wówczas tą działalnością charytatywną. Relacje Urzędu Bezpieczeństwa o stanie parafialnych oddziałów Caritasu pochodzą dopiero z następnych lat<sup>78</sup>.

77 Protokół z XVIII konferencji dekanalnej księży dekanatu zawierciańskiego odbytej w dn. 17 XII 1947 r. w Zawierciu, AKMCz – Dekanat zawierciański z dn. 17 XII 1947 r.

78 Wykaz oddziałów stowarzyszeń sporządzony przez Starostwo Powiatowe Zawierciańskie, Archiwum Państwowe w Katowicach, Śląski Wydział Społeczno – Polityczny, sygn. 560/1 k. 88 – 89.

## 9. Zakończenie

Na koniec należy stwierdzić, że na terenie powiatu zawierciańskiego w latach 1945 – 1947 dopiero rozpoczęła się walka ideologiczna aparatu partyjnego z Kościołem katolickim. W pracy duszpasterskiej w parafiach duchowni nie napotykali jeszcze na poważne przeszkody ze strony administracji państwowej. Konfliktowe sprawy – małżeństwa cywilne, laicyzacja życia publicznego i likwidacja stowarzyszeń katolickich – były rozwiązywane według wskazań centralnych władz kościelnych. Dzięki takiej postawie lokalnych władz państwowych można było przywrócić i prowadzić normalną pracę duszpasterską w parafiach i szkołach, a także przeprowadzić niezbędne remonty obiektów sakralnych. Na taki stan działalności kościelnej miał wpływ i ten fakt, że powiat zawierciański w województwie śląsko – dąbrowskim znajdował się w stanie organizacyjnym, a także trudna sytuacja materialna miejscowej ludności /w Zagłębiu Dąbrowskim w tym czasie robotnicy strajkowali<sup>79</sup>.

---

79 K. Mieroszewski, *Początek nowego systemu w Sosnowcu /1945 – 1948/*, w: Sosnowiec. 100 lat dziejów miasta, pod red. J. Walczaka, Sosnowiec 2002, s. 244 – 250.